Nr. 219. Dnia 5 Października 1871 r. Czwartek. Dnia 23 Września (5 Października) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11**-tej **z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Placydy wdowy i Flawji.
Piątek: Ś-go Brunona W.
Sobota: Ś. Justyny P. M.
Niedziela. Ś-go Wincentego Kadł.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 8.
Zachód „ „ 5 „ 28.

Długość dnia godzin 11 minut 20.
Ubyło „ „ 5 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: S-go Djonizego B. M.
Wtorek: ŚŚ. Franciszka Bor. i Ludw. B.
Środa: Ś. Placydy P.
Czwartek: Ś-go Maxymiljana B.

— Wczoraj w kościołach: Św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, oraz Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawione zostały Nabożeństwa odpustowe na cześć św. Franciszka Serafickiego, którego uroczystość w dniu wczorajszym przypadała. W pierwszym, w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Krupczyńskiego, słowo Boże głosił JX. Rogowski, administrator parafji św. Aleksandra, a amatorowie pod kierunkiem Józefa Rosłońskiego, odśpiewali w czasie wotywy: mszę K. Studzińskiego, na Offertorium modlitwę Kückena, na Benedictus modlitwę do Matki Boskiej, Moniuszki;—w czasie Sumy mszę Krogulskiego, na Offertorium modlitwę Beltiensa (solo sopran), na Benedictus modlitwę Gounoda, na Agnus modlitwę Studzińskiego: „Na skrzydłach pieśni“. W drugim: w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Krypkowskiego, słowo Boże głosił JX. Chubicki.

— Jutro jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, odprawiać się będzie w kościele Opieki św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej) Wotywa bractwa Najsł. Serca Pana Jezusa.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył nagrody Najwyższe w orderach, urzędnikom służącym w Zarządach gubernjalnych kraju tutejszego, a mianowicie:

Order św. Anny klasy 2-ej: 1) Pełniącemu obowiązki Siedleckiego inspektora lekarskiego, Radcy Kolegjalnemu Czopowskiemu. 2) Radcy Wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego Suwałkskiego, Radcy Dworu Janiszewskiemu. 3) Radcy Wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego Kaliszskiego Radcy Stanu Zawadzkiemu.—Św. Stanisława klasy 2-ej z koroną Cesarską: 4) Naczelnikowi powiatu lubelskiego, liczącemu się w jeździe, podpułkownikowi baronowi Buhewedenowi. 5) Radcy wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego Petrokowskiego Radcy dworu Libickiemu. Asesorom kolegjalnym, 6) Asesorowi Wydziału Ubezpieczeń Rządu Gubernjalnego Kaliszskiego Przedpełskiemu. 7) Radcy Wydziału Administracyjnego Rządu Gubernialnego Suwałkskiego Bortnowskiemu. 8) Naczelnikowi powiatu Prasnyszskiego Chomenko. 9) Pełniącemu obowiązki Naczelnika powiatu Węgrowskiego, gubernji Siedleckiej Zacharowowi. 10) Naczelnikowi Kancelarji Magistratu miasta Warszawy Zdzitowieckiemu.—Św. Stanisława klasy 2-ej: 11) Naczelnikowi straży ziemskiej m. Petrokowa, zostającemu w piechocie armji, podpułkownikowi Aleksiejenko. 12) Pomocnikowi naczelnika powiatowego Włoszczowskiego gubernji Kieleckiej, do interesów administracyjno-ekonomicznych, Radcy Dworu Gołoskiewiczowi. Radcom honorowym: 13) Naczelnikowi kancelarji Gubernatora Warszawskiego Felknerowi. 14) Buchhalterowi Magistratu miasta Warszawy Stodulskiemu. Urzędnikom do szczególnych poruczeń gubernatorów: 15) radomskiemu Żemczużinowi; 16) siedleckiego, sekretarzowi kolegljalnemu Lichaczewskiemu; 17) sekretarzowi kieleckiego rządu gubernjalnego, sekretarzowi gubernjalnemu Czerkiewiczowi. — Niemającym rang: 18) inspektorowi lekarskiemu gubernji lubelskiej, doktorowi medycyny Kwaśniewskiemu; 19) suwałkskiemu gubernjalnemu inżynier-budowniczemu Boguckiemu. — Św. Anny klasy 3-ej: asesorom kolegjalnym: 20) lekarzowi Petrokowa Mianowskiemu; 21) pomocnikowi naczelnika powiatu siedleckiego do interesów administracyjno-ekonomicznych Greckiemu; 22) urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze lubelskim, radcy honorówemu Popowowi; 23) starszemu referentowi siedleckiego rządu gubernjalnego, sztabs-kapitanowi Łagunie.—Sekretarzom kolegjalnym: urzędnikom do szczególnych poruczeń gubernatorów: 24) kaliszskiego Morozowi; 25) łomżyńskiego Kaząkowowi; 26) sekretarzowi płockiego rządu gubernjalnego Dziewałtowskiemu; 27) buchhalterowi kaliszskiego rządu gubernjalnego, sekretarzowi gubernjalnemu Uchotskiemu; 28) pomocnikowi naczelnika powiatu iłżyckiego do interesów administracyjno-ekonomicznych, gubernji Radomskiej, dymisjonowanemu porucznikowi Makowskiemu; 29) Prezydentowi miasta Łomży, dymisjonowanemu podporucznikowi Szczawińskiemu; 30) pełniącemu obowiązki inspektora wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego kaliszskiego, regestratorowi kolegjalnemu Senkowowi.—Niemającym rang: 31) starszemu referentowi rządu gubernjalnego radomskiego Orłowskiemu; 32) asesorowi weterynarji rządu gubernjalnego siedleckiego Bemowi.—Św. Stanisława klasy 3-ej. 33) zapasowemu oficerowi straży ziemskiej gubernji warszawskiej, zostającemu w piechocie armji, sztabs-kapitanowi Pilenko; 34) sekretarzowi miechowskiego zarzadu powiatowego (gubernji kieleckiej) radcy honorowemu Markowskiemu; 35) redaktorowi petrokowskich gubernjalnych „Wiedomosti,“ sekretarzowi gubernjalnemu Krukowskiemu; 36) referentowi zarządu powiatowego iłżyckiego, gubernji Radomskiej, dymisjonowanemu podporucznikowi Stawrowskiemu; 37; pomocnikowi naczelnika powiatu szczuczyńskiego gubernji łomżyńskiej, do interesów administracyjno-ekonomicznych niemającemu rangi Pieńkowskiemu. (D. W.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr Nr 262 i 263 wydanych, zamieszczono:*

Umieszczając poniżej wykaz osób, którym JW. Namiestnik w Królestwie, wskutek zaniesionych próśb, przeznaczył jednorazowe wsparcie;—polecam Kommissarzom odpowiednich cyrkułów zawiadomić interesantów, ażeby po odebranie rzeczonego wsparcia, zgłosili się z dowodami o ich tożsamości, do kancellarji Namiestnika.—Wykaz: 1) Stefania Kawecka, wdowa po nauczycielu, pod Nr 1807;—2) Aniela Nobiszewska, wdowa po żołnierzu, pod Nr 2841;—3) Zofja Bielakowa, żołnierka, pod Nr 41 na Pradze;—4) Magdalena Grygorjew, żołnierka, (przy kościele Ś-go Franciszka) pod Nr 1864;—5) Józefa Minkiewicz, wdowa, pod Nr 1721;—6) Tekla Ozimińska, wdowa, pod Nr 150;—7) Emija Sawicka, wdowa po żołnierzu, pod Nr 705;—8) Aniela Sobolewska, wdowa po żołnierzu, pod Nr 2790;—9) Emilja Żułdanowicz, wdowa po żołnierzu, pod Nr 2491bc;—10) Katatarzyna Winszman, wdowa po szynkarzu, pod Nr 929;—11) Marjanna Kujawa, żołnierka, pod 2148;—12) Marjanna Popowska, pod Nr 909;—13) Napoleon Krukowski, muzykant, pod Nr 302;—14) Rozalja Kościesza, żołnierka, pod Nr 2145;—15) Ludwika Matorowa; żołnierka, pod Nr 2360;—16) Julja Jarosiecka, wdowa, pod Nr 2954; —17) Wiktorja Szatkowska żołnierka, pod Nr 849;—18) Kazimierz Gaist, żołnierz, pod Nr 2494:—19) Katarzyna Filipiec, żołnierka, pod Nr 2490;—20) Franciszka Mitrofanów, żołnierka, pod Nr 89 na Pradze;—21) Aleksandra Bodugowska córka radcy kolegjalnego, pod Nr 1582;—22 Józefa Tomaszewska, pod Nr 324;—23) Wiara Kraskowa córka radcy honorowego, pod Nr 708;—24) Helena Dołgow, pod Nr 195 na Pradze;—25 Ryfka Parcower, wdowa, pod Nr 2604;—26) Wiktorja Pilecka, wdowa, pod Nr 1536;—wrazie zaś przeprowadzenia się którejkolwiek z osób w tym wykazie zamieszczonych, do innych cyrkułów, Kommissarze zniosą się pomiędzy sobą o zawiadomienie interesantów o pomienionej decyzji kancellarji Namiestnika i o skutku niepóźniej jak za dni 5 doniosą wprost Wydziałowi 1-mu. (G. Polic.)

— Osoby niżej wymienione, za nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami, skazane zostały na kary pieniężne i areszt Policyjny, a mianowicie: powożący dorożką Nr 452, Mielczarski, zamieszkały pod Nr 855, za używanie do jazdy konia kulawego—rs. 1;—Szapciowicz, utrzymujący wozy do rozwożenia węgla kamiennego, zamieszkały w domu pod Nr 1147, za używanie konia wychudzonego i pokaleczonego—rs. 2;—Szlama Brutman furman, zamieszkały w domu pod Nr. 2492ab, za używanie w zaprzęgu konia skaleczonego w udo—rs. 1;—powożący dorożką Nr 514, Konstanty Grudziński, zamieszkały w domu pod Nr 1150, za używanie do jazdy konia kulawego—rs. 1;—starozakonny Sender Chuchim, zamieszkały pod Nr. 3005/6, za przeładowanie wozu drzewem nad siłę koni—rs. 2;—zamieszkały pod Nr 3005/6 starozakonny Abram Żelechówka i pod Nr 3030 Adam Perkowski, za nieludzkie obchodzenie się zkońmi, każdy na dzień aresztu;—właściciel domu Nr 991 Wesołowski, za tyrańskie obchodzenie się ze zwierzątami—rs. 10;—utrzymujący dorożkę Nr 547, Krajewski, zamieszkały pod Nr 6 przy ulicy Zajęczej, za użycie do jazdy kulawego konia—rs. 2;—Wincenty Królikowski wyrobnik, zamieszkały w domu pod Nr 2567/8, za mocne bicie wołu drewnem po kopytach—na trzydniowy areszt z wytrzymaniem w ciągu jednego z trzech dni o chlebie i wodzie;—dorożkarz Nr 361, Lewandowski, pod Nr 1455b, za używanie do jazdy konia obtartego—rs. 1,—utrzymujący wóz Nr 41, Majer Kroksztajn, pod Nr 101, za używanie do jazdy mocno kulejącego konia—rs. 2;—starozakonny Pinkus Rotlewi pod Nr 182b na Pradze za przeładowanie wozu nad siłę konia—rs. 1;—Franciszek Kotarski furman, pod Nr 851, za przeładowanie wozu nad siłę konia—rs. 1;—Adam Michalewski zamieszkały w domu pod Nr 1089d, za używanie w zaprzęgu konia obtartego—rs. 1. (G. Polic.)

— ? — Myśliwi z doświadczenia wiedzą, jaką klęskę tegoroczna zima kuropatwom zadała. Mało gdzie błąkające się stadko spotkać można było tej jesieni, a niebaczni amatorowie do reszty te błąkające się niedobitki tępili..

Tak być nie powinno, i raz należałoby nam przyjść do tego przekonania, że porządnie utrzymane myśliwstwo, uważać należy jako dochód gruntowy.

Biorąc miarę z szybkiego i licznego rozpłodu tak kuropatw jak zajęcy, które tak jedne jak i drugie stanowią główną podstawę polowania, można danemi statystycznemi udowodnić, że należycie konserwując te dwa rodzaje zwierzyny, z łatwością i w krótkim przeciągu czasu, możnaby sobie bez żadnego prawie kosztu i starania zapewnić znakomity ale to znakomity zapas produktu alimentacyjnego.

Dowodem tego, sąsiedni nam Szląsk i Czechy, gdzie przecież warunki klimatyczne i miejscowości są podobne do naszych.

Nowo wydane prawo o polowaniu, ułatwia doprowadzenie do skutku dobrych chęci jakieby w tej mierze objawić się chciały. Kary nałożone na zakładających wnyki na zające, sidła na kuropatwy, zabraniające trzymania psów bez drążków, dozwalające niszczenie psów wałęsających się po polach, wszystko to środki ułatwiające zaprowadzenie i konserwację zwierzyny.

Należałoby także przyjść do tego przekonania, że bezprawne nachodzenie cudzych terrytorjów w celu polowania jest prostą jak każda inna kradzieżą rzeczy cudzej. Raz nareszcie wypadałoby zarzucić polowanie z chartami, które wyjaławia z zajęcy choćby największe przestrzenie.

Jednakże wszystko cośmy dotychczas powiedzieli, odnosi się do przyszłości. Dziś, pilnem powinnoby być staraniem właścicieli ziemskich myśleć o zazwierzynieniu pustych przestrzeni. Tym celem sądzilibyśmy, iż interes właścicieli mógłby otworzyć przedsiębierczej spekulacji pole do godziwego a pożytecznego dla ogółu zysku.

Idzie o to, aby który z Panów handlujących zawiązał stosunki ze Szląskiem i Czechami w celu sprowadzenia do kraju znacznej partji kuropatw i zajęcy. Jesteśmy przekonani, że liczni kupcy znaleźliby się na ten rodzaj towaru.

Gdyby nawet odpowiedzialna firma chciała się podjąć tego przedsiębierstwa, możnaby żądać przedpłaty, ustanowiwszy cenę jaką po obliczeniu kosztu zakupu transportu i godziwego zysku oznaczyćby wypadało.

Dostawa zwierzyny winna by być uskutecznioną w początku lutego, roku przyszłego tak, iżby z końcem tegoż lutego lub w początku marca, zakupione kuropatwy i zające, parami po polach rozpuszczone być mogły.

—d— W tych dniach opuściła prassę broszura „O użyciu cementów w ogólności i opis cementów krajowych“ ułożona przez Leopolda Ertel, b. naczelnego inżyniera dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Materjały do tej broszury autor czerpał z pism i akt urzędowych. Broszura zajmuje się głównie trzema pytaniami, mianowicie: 1) Co to jest cement, jakie powinien mieć konieczne własności, aby go można używać z korzyścią w budownictwie, i jakie poznaje jego cechy; 2) Czy w Królestwie mamy dobre cementa i w czem się one różnią od zagranicznych, — wreszcie 3) Do czego i w jaki sposób cement używać należy. Pytania są rozebrane w broszurce treściwie, nawet krótko, ale mimo to jasno.

Najobszerniej i najdokładniej opisane są wszelkie próby odbywane z krajowemi cementami, z których jeden naturalny, wyrabiany jest w osadzie Kozioł, pod miastem Sławkowem, w powiecie Olkuskim, drugi zaś sztuczny wyrabia na sposób Portlanda angielskiego, fabryka w dobrach Grodziec, powiecie Bendzińskim. Obie te fabryki, jedyne zresztą w całym kraju, są własnością Rz. R. Stanu Ciechanowskiego. Pierwsza założona w roku 1853, druga w 1857.

Przed wprowadzeniem w użycie pomienionych cementów, odbywano z niemi liczne próby. Najpierwej doświadczano ich przed budowaniem gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, następnie w r. 1857 Zarząd Kommunikacji, wyznaczył do odbywania owych prób oddzielny komitet. W roku 1858, gdy zamierzano postawić most żelazny na wiśle pod Warszawą, wykonywano znowu liczne próby cementu krajowego. W roku 1861 próby powtarzano z powodu zamierzonego użycia cementu Grodzieckiego, przy robotach fortyfikacyjnych w Warszawskiej Cytadelli. Takież próby odbywały zarządy dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, które używały cementu krajowego do swoich budowli i mostów.

Ostatnie wreszcie próby, zaczynając wszystko od początku, przedsiębrał Magistrat Warszawski w roku 1869, a więc po wystawach Londyńskiej i Paryzkiej, na których zbadano i oceniono cement Grodziecki jak najlepiej, wypadek z tych prób ogłoszony w marcu roku zeszłego, był zupełnie podobny do tych, jakie poprzednio wypadały.

Ciekawem jest owo ustawiczne odbywanie prób i niedowiarstwo inżynierów, niechcących uznać pracy swych poprzedników. Ta wieloliczność jednak prób dość zajęła niepotrzebnie dużo czasu i niemało kosztowała pieniędzy, wyszła jednak na dobre cementowi krajowemu Grodzieckiemu, gdyż dowiodła bezspornie jego wyższości nad wszystkiemi innemi, a nawet nad angielskim, od którego jest tańszym.

Wszystkie pomienione próby, broszura opisuje szczegółowo, dołączając odpowiednie tablice z rysunkami i obliczeniami.

Broszura p. Ertla przyniesie co najmniej ten pożytek, że chyba już przekona naszych niewiernych techników, o wysokich przymiotach cementu Grodzieckiego i zapobiegnie próbowaniu rzeczy wypróbowanych.

Wiadomości miejscowe.

= Sąd Apelacyjny rozstrzygął wczoraj sprawę która przed niejakim czasem uzyskała niemały rozgłos w mieście naszem. P. Szredzińska apelowała przecwko wyrokowi Trybunału wyłączającemu ją z opieki nieletnich jej dzieci. Po wymownej obronie mecenasa Kazimierza Brzezińskieg·, który przemawiał za nieletniemi, Sąd Apelacyjny uchylając apelację, wyrok Trybunału Cywilnego utrzymał w swej mocy, i złożył p. Szredzińskę z opieki nieletnich jej dzieci.

= Śnieg w bieżącym roku zrobił niewierność Ś-mu Marcinowi, ukazał nam się on wczoraj, a że mu wstyd było tak nie wporę się pojawiać, więc zaczął padać wieczorem i to w połączeniu z deszczem, który mu za ekskuzę służył. Ciężka to plaga dla gospodyń naszych, które jeszcze porządków domowych nie pokończyły. A i dla przeprowadzających się obecna pogoda nie jest bardzo przyjemna. Cóż jednak robić, trzeba chyba dać za wygranę i pozbywszy się kilkunastu dni ciepła do których mamy jeszcze prawo, przygotować się do zimowych zapasów.

= Mamy przed sobą afisz, dość ciekawego pokroju i nie zawadzi przedrukować go dosłownie:

„Za Pozwoleniem Zwierzchnosci W Kutnie w Niedzielę Dnia 1-go Pażdziernika (18 Września) 1871 roku Bronisław Chrzanowski Na ządanie Szanownej Publicznosci będzie mial Zaszczejt dac Drugie i, ostatnie porzegnanie. — Przedstawienie biegu cięszkiego Nr. 1-go, w Kojdanach warzących Funtow 0 Skuty na ręcę i nogi przebiegnie przestrzijn Ogrodu dzikiego minut 20 przyczem chor orkiestry do borowej grać będzie Cylniejszeutwory muzyczne od godzuny 4. Szypkobieganie od godziny 5. Antredo do ogrodu — kop. 15,— Zas Przedstawienie teatralne odbędzie się o godynie 8.— Program Przedstawienia 1. Komedia w Jiednym akcie albo sobie włepwypale 2. Kozak Ukraenski Solo Niemiec zakochany że Spiewkami 3. Mazur na żądanie publicznosci Spiew 4. Doktor medejcyny zakonczy Kankan Francuzki 5. Raul Marderca 6 Zan w Ogniach Bęgalskich. Polecaiąc się Szanowej publicznosci Zostaje Szaconkim B. Chrzanowski.“

Cena miejsc mniej ciekawa, chociaż i tu nadmienić wypada że pierwsze miejsce kosztuje 75 kop. Czuć tu widocznie wyćwiczenie w praktyce Warszawskiej.

Nie zastanawiając sie bliżej nad głębszem znaczeniem komedji w Jiednym akcie albo sobie w łeb wypalę, przyznać musiemy że daje nam wiele do myślenia ów „Doktór medycyny“ zakończony francuzkim kankanem. Ciekawa rzecz jak to tam jedno wchodzi w drugie.— Niewątpliwie Korzeniowski nie spodziewał się nigdy że komedje jego będą w tak oryginalny sposób illustrowane.

= Pan Stanisław Wardzyński b. artysta tutejszych teatrów przebywa obecnie w towarzystwie dramatycznem p. Miłosza Sztengla w Bydgoszczy.

= Antoni Rubinstein znany u nas pianista przebywa w Wiedniu dokąd został zaproszonym przez towarzystwo muzyczne dla dyrygowania zimowemi koncertami.

= W tych dniach jedna z dam zamieszkałych przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, przechodząc przez ogród Saski spostrzegła nagle brak łańcuszka i zegarka u pasa. Zguba była zbyt kosztowną by jej nie poszukiwać. Pani X wróciła się zatem do domu uważnie rozpatrując się na całej drodze. Poszukiwania i rozpytywania nie doprowadziły jednak do niczego. Pani X weszła na dziedziniec domu w którym mieszka przekonana, że zguby swej już nie odzyska, pewna bowiem była że zegarek wzięła z sobą na ulicę. W tem przed samą sienią spostrzega leżący na bruku zegarek a przy nim rozciągnięty łańcuszek. Zguba znajdowała się tam najmniej pół godziny, leżała jak nie można widoczniej i w miejscu przez które ciągle przechodzą prócz mieszkańców domu obce osoby, szczególnym doprawdy przypadkiem została odnalezioną przez właścicielkę.

= W ostatnich czasach kuracyjnego sezonu w jednem ze zdrojowisk naszego kraju, zdarzył się następny charakterystyczny wypadek.

W całym zakładzie pozostało już tylko trzech chorych. Dwóch przebywało w miasteczku z familjami, trzeci kawaler mieszkał sam i stołował się w restauracji.

Pewnego dnia, ten ostatni przyszedł do miejsca, w którem za 45 kop. otrzymywał obiad—zastał w zakładzie ogromny nieład, stoły ogołocone z nakryć, krzesła poprzewracane a na bufecie pustki.

W całym apartamencie składającym restaurację nie było nikogo.

Po długiem wołaniu, wyszła nareszcie z kuchni stara służąca i oznajmiła głodnemu przybyszowi,—że ponieważ goście już się porozjeżdżali, więc i restauracja została zwiniętą. Gdyby nie uczynność współleczących się znajomych, ów chory znalazłby się nagle w położeniu wędrowca zbłąkanego na puszczy.

Przytaczamy ten fakt dowodzący wymownie zaniedbania w urządzeniu naszych zakładów kąpielowych, pod wszelkiemi zastrzeżeniami.

= Otrzymaliśmy od naszego korrespondenta z Łomży szczegółową wiadomość o cholerze, którą pospieszamy udzielić czytelnikom. Widocznie wszystkie wieści o srożeniu się epidemji były przesadzone. Od początku pojawienia się jej w Łomży, to jest włącznie od 13-go września do 29-go t. m., przez dni 17 zachorowało:

Chrześcian mężcz.	16	umarło	5	wyzdr.	7	pozost.	4,
kobiet	24	„	7	„	13	„	4,
dzieci	7	„	5	„	1	„	1.
Żydów zachorowało:							
mężczyzn	15	umarło	3	wyzdr.	8	pozost.	4,
kobiet	31	„	5	„	14	„	12,
dzieci	41	„	16	„	14	„	11.

Z tego przekonywamy się, że epidemja w Łomży nie jest tak straszna jak o tem rozmaite ploteczki po kraju roznoszą, a tem samem przedwcześnie przerażają osoby, mające tu krewnych lub przyjaciół; przekonywamy się nadto, że grasuje ona więcej pomiędzy ludnością starozakonną jak chrześciańską, a najbardziej pomiędzy dziećmi starozakonnych, czego przyczynę odgadnąć nie trudno.

W małem miasteczku jedni drugimi zwykle więcej się zajmują, jak sami sobą, to nieszczęśliwe przyzwyczajenie w czasie pojawienia się epidemji, wydaje szkodliwe skutki, ni stąd ni z owąd ogłoszą, że ten umarł, a ten nie chorował wcale, że jednego dnia po sto przeszło osób umiera, a tu w przeciągu dni 17, wraz z dziećmi tylko 42 umarło; nie rozumiemy co za przyjemność puszczać w obieg tego rodzaju kłamstwa i jak można im z taką łatwością wierzyć, jąk się tutaj dzieje. Słyszałem, że po ustaniu epidemji, handlujący tutejsi antycholerycznym lekarstwem uniwersalnem, to jest wódką z rozmaitemi przyprawami, mają wydać wielki bal na cześć tych miejscowości i za miejscowych plotkarzy, oni bowiem przez rozsiewanie fałszywych wieści powiększają ich dochód znacznie, i zdarza się tak nieraz, że niejeden ze strachu jak się zacznie leczyć kroplami anticholerycznemi z wódeczką, to nareszcie i zachoruje, tylko najczęściej na tego rodzaju słabość, którą leczy sen i zimna woda.

***

= Na całej linii drogi Warszawsko-Bydgowskiej i Warszawsko-Wiedeńskiej, budują się domki dla dróżników. Domki te na fundamencie z kamienia są murowane i kryte tekturą smołowcową. Dziwnie one odbijają od chat wieśniaczych drewnianych i krytych słomą. Warto by dyrekcja kolei ponosiwszy tak znaczne koszta, gdyż domków dróżniczych na kolei Wiedeńskiej, jest 291, a na Bydgowskiej, 271, razem 562, przeznaczyła jeszcze pewną summę na obsadzenie nowych domostw drzewkami a głównie morwami. Jedwabnictwo wymaga ludzi pilnych, starannych, regularnych i spokojny pędzących żywot, nadaje się bardzo dobrze, by je zaprowadzili u siebie dróżnicy kolejowi. Gdyby każdemu z nich zasadzono naprzykład 10 drzewek, wkrótce możnaby od samych tylko dróżników otrzymywać po 000 funtów przędzy jedwabnej co przedstawia wartość rubli 0000.

Stan Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, z dniem 18 (30) września 1871 roku, był następujący: uczestników z sierpnia pozostało 822, we wrześniu przybyło 58, razem 880.

A. Wpływy łącznie z Remanentem wynosiły:

1. Kapitał rezerwowy rs: 1257 k. 14. 2. Wkłady od uczestuików rs: 27,831 k. 84. 3. Procent od pożyczek udzielonych przez Kassę uczestników: rs: 5,461 k. 62. Ze zwrotu pożyczek rs. 141,526 k. 89½. 5. Z wpływów przyjętych przez Kassę na procent 6%, rs. 39,254 k 75. Z forszusów bezprocentowych rs. 5540. 7. Wpływy z otwartego kredytu w Banku Handlowym rs. 19,700. 8. Depozyt w listach zastawnych i likwidacyjnych rs. 10,000. W gotowiźnie rs. 50. 10 Fundusz zarezerwowany z dochodów roku zeszłego na koszta administracji, wypłatę procentu i dywidendy rs: 1286 k. 56. Ogółem rs. 262,008 k. 80½.

B. Rozchòd mynosił:

1. Na pożyczki dla uczestników rs. 224,611 k. 67. 2. Na zwrot wkładów rs. 430. 3. Na wydatki z funduszu zarezerwowanego rs. 969 k. 24½. 4. Na zwrot wpływów przyjętych przez Kassę na procent 6%, rs. 6731 k. 75. 5. Na pokrycie otwartego kredytu rs. 11,000. 6. Na zwrot forszusów bezprocentowych rs. 5390. 7. Na opłatę procentu rs; 205 01½. 8. Na koszta administracji w roku bieżącym rs. 796 k. 10½. 9. Dodawszy remanent znajdujący się w kesie w papierach publicznych 10,100, w gotowiźnie rs. 1775 k. 2. Ogółem rs. 262,008 k. 80½.

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano w Policji następujące główniejsze kradzieże: Ignacemu Królikowskiemu z doróżki, tłómok z bielizną i innemi rzeczami — na summę rs. 70; pod Nr 1815, Abrahamowi Engliszer, kolczyki z brylantami, wełnianą damską suknię i obrus - wszystkiego na rs. 115;—kupcowi Izaakowi Brodzkiemu, 236 paczek szkła do żyrandoli—wartości około rs. 118;—dymissjonowanemu podoficerowi Greszczenko, około rs. 40 pieniędzmi;—ogrodnikowi Stelmachów, za rogatkami Grochowskiemi, kufer w którym się znajdowało około rs. 500 pieniędzy i weksel na rs. 174;—pod Nr 2179a, Berkowi Wicher, broszkę brylantową, 4 srebne lichtarze i 3 srebne łyżki—wszystkiego na rs. 300;—Karolowi Szenajch w sklepie pod Nr 951, gotowizną rs. 34 i 12 płóciennych chustek;—pod Nr. 28c, Piotrowi Siemionów, rs. 82 pieniędzmi, dywan i różnego ubrania - na summę rs. 128;—w składzie tabacznym Symchi Rozena, pod Nr 2309a, skrzynie z tytoniem—wartości rs. 40; —obywatelce Rozalji Borakowskiej na banhofie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, woreczek z 194 rs. i różnemi notatkami;—pisarzowi sztabu 2-ej Dywizji Grenadjerów w domu Zarządu Wojskowego, zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem na szyję;—pod Nr 2099, ze strychu Dwojrze Madel, różną bieliznę na summę rs. 22;—pod Nr 1651/2 Strzeleckiemu, damskie ubranie—wartości rs. 30.

Od dnia 11 (23) Września do dnia 18 (30) Września roku bieżacego, zameldowano w policji 51 kradzieży na summę rs. 1709 kop. 90, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 50 na summę rs. 1659 kop. 90, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 58 osób; z których i dawniejszych o występek przekonano 43 osób; pozostaje w dochodzeniu 27 spraw, do czasu ukończenia których 38 osób pod aresztem znajduje się.—W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 18 (30) Września roku bieżącego, zameldewano kradzieży 1686, na summę rub. rs. 78,945 kop. 93; z tych wykryto 1579 na summę rub. rs. 76,315 kop. 88;—niewykryto zatem 106 na summę rub. rs. 2630 kop. 5.

W ciągu upłynionego tygodnia t j. od dnia 11 (23) do dnia 18 (30) Wrzcśnia roku bieżącego, aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęg osób 63, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 33; odesłano do domu przytułku i pracy 8; do miejsca urodzenia 16, do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 2; do domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji—; odesłano na kurację do szpitali 2; do wydziału Sled. 2, do Sądu Popraw. przy Zarządzie War. Ober-Polic.—; uwolniono. (Gaz. Polic.)

— 9 Sierpnia, we wsi Kłomnicy gminy Kruszyna powiatu Noworadomskiego, dwuletnia dziewczyna wiejsska — Łucja Krusimińskn, pozostawiona na podwórzu bez dozoru zabitą została drabiną, która nań upadła.

— 9 Sierpnia, Mikołaj Sarnacki, mieszczanin osady Andrzejewo gminy Warchoły, powiatu Ostrowskiego, lat 43 mający, żona jego Franciszka, lat 42 i córka Katarzyna lat 18, najadłszy się grzybów trujących, umarli pierwszy dnia 14 o godzinie 6-ej rano, druga 13-to 12-tej w nocy, a ostatnia tegoż dnia o 2-giej po południu. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym w cyrkule Powązkowskim, Piotr Stolarski, cieśla, pracując przy budowie domu pod Nr 46 przy ulicy Leszno, przez nieostrożność spadł z drugiego na pierwsze piętro i uległ złamaniu żebra w lewym boku. Odesłano go na kurację do szpitala Ś-go Ducha. (G. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 639; w teatrze rozmaitości 234.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 7, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonych męż.—, kobiet 1, dzieci—. (G. Polic.)

— W numerze 26 pisma naszego w artykule pana Romana Kleczeńskiego, o oszczędności materjału opałowego na stronie 2 giej, szpalcie 1-szej, wierszu 46 od góry wydrukowano *zwiększeniu* czytać zaś należy *zmniejszeniu*.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, rs. 17 od Inżynierów oddziału Igo drogi żelaznej Libawskiej, zebrane przy zabawie w dniu otwarcia tej drogi, przeznaczając z takowych na wpis dla ucznia N. rs. 10 i dla ucznia K. rs. 7.

+ Dnia 6 go października b. r. t. j. w piatek, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się w kościele Ś-go Jana nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra **Hantke**, b. ucznia gimnazjum realnego, zmarł go w roku zeszłym, na które rodzice Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zapraszają. —8658—

+ List pisany z Kutajsu, udziela nam smutną wiadomość, iż w lipcu r. b., w czasie wycieczki swojej w śnieżne góry Władykawkazu, na najwyższym prawie onych wierzchołku, dotknięty uderzeniem słońca a z tąd apopleksją, zakończył życie **Romuald Klonowski**, autor interesujących podróży po Dagestanie, drukowanych w r. b. w „Tygodniku Illustrowanym“ i „Opiekunie Domowym.“

Romuald Klonowski, syn Bazylego radcy stanu, b. obywatela gub. kowieńskiej, urodził się w g. kowieńskiej, szkolne wychowanię cdbył w Krażach, a uniwersyteckie w b. uniwersytecie wileńskim. W różnych gałęziach urzędowania przebył lat 20, które opuściwszy przed 10 laty, nabył majętność w Prussach Wschodnich Omulewo pod Nejdenburgiem. Wykształcony gruntownie szczególniej w znajomości języków, ostatnie lat 8 prawie w samych podróżach odległych przepędził. Zwiedził Włochy, Hiszpanją, Algier, niemówiąc o bliższych nas krajach, i tąż samą rzadką ciekawością i nauką wiedziony, zapragnął zwiedzić Kaukaz, gdzie jedyna jego córka, zamężna Benisławska, jest zamieszkałą w Temir-chan Szura; z tamtąd właśnie nadsyłał nam owe interesujące opisy nieznanych nam południowych krajów, miał nadsełać dalsze studja sięgające aż po Himalaję. Smiały i wytrwały podróżnik, człowiek serca, cichy i skromny, legł na polu swej pracy, na najwyższym szczycie Abastuman, zkąd już martwe ciało przywódcy odwieźli do Kutajsu, gdzie i został pochowanym zdala od swoich. Na sercu jego położono świeże kwiaty, które sam zerwał pnąc się w góry i kilka okazów kamieni. Szkoda by wielka była aby po nim zaginąć miały te liczne notaty i rękopisma z odbytych w ciągu lat ośmiu podróży. Ma-

my nadzieję że pozostała rodzina zbierze takowe i odda do druku, dla uwiecznienia pamięci tak zdolnego swego członka—a dla nas tyle interesującego, przenikliwego i wytrwałego podróżnika.

W ostatnim liście pisanym w m. czerwcu r. b. do Warszawy, do swego przyjaciela, wzmiankuje Klonowski, że ma przygotowane do umieszczenia: „Kartki z podróży na Kaukaz, Moskwę, Niżny-Nowgorod, Astrachań.“ Oprócz opisu miast, mówi on, są tam legendy ludowe, wiadomości o kolonistach saratowskich i kałmukach. Suram, Abastuman, Achałcyk, Flora na nich.

„Wyjeżdżam z tąd (z Kutajsu) pisał, dnia 18 (30) czerwca r. b., jutro werst 200 przez śnieżne góry, wciąż konno.

Droga niezmiernie ciekawa i niekoniecznie bezpieczna, jeźli się w *przepaść nie zwalę*, będziecie mieli jej opis aż na Himalaja i Czymbaraso....“

W parę dni potem już go niebyło!! Umarł w 55 roku życia. Pokój mu i pamięć!

† Dnia 23 z. m. zasnęła w Bogu w Wiedniu, ś. p. Balbina **Baumritter**, panna, w wieku lat 20, córka tutejszego kupca i obywatela.

Dnia 2 b. m. liczne grono Przyjaciół i Znajomych postępowało za karawanem, unoszącym jedną z najpiękniejszych i najgodniejszych dziewic miasta naszego. Wzruszeni do głębi unosiliśmy na barkach do miejsca wiecznego spoczynku tę, którąśmy kochali i szanowali, tę, która była ozdobą i pociechą rodziców swoich.

Krótko niestety bawiła wśród nas, lecz żal nieutulony długo serca nasze napełniać będzie.

Szlachetny cieniu! choć cię śmierć złowroga wyrwała z naszego grona, jednak pamięć twoja, wiecznie wśród nas trwać będzie.

Wy zaś strapieni, zachowajcie wasz smutek w głębi serc waszych z tem przekonaniem, że ś. p. Balbina przeniesioną została do lepszego świata, gdzie wolna od trosk i umartwień powszednich spogląda i czuwa nad nami. Spokój jej duszy.

Panie i Ojcze nasz! spojrzyj łaskawie na niepocieszonych rodziców zmarłego anioła, płaczących nad świeżą zroszoną łzami mogiłą, racz wysłuchać prośby ich, chroniąc nadal od smutku i umartwień. Amen.

—8653— *Bronisław L.*

† Pozostałe dzieci i wnuki po skonie ś. p. Joanny ze Zdanowiczów **Piętkowskiej**, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w kościele powązkowskim odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok. —8659—

∞ W Piotrkowie pobłogosławiony został związek małżeński W-go Wilhelma **Chotkowskiego**, Nadzorcy Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z Wną panną Marją **Gnat**, córką stolarza obywatela miejscowego.

—8646—

Częstochow, dnia 4-go Października.—Dzisiaj o godzinie $11^1/_2$ w południe, z przyczyny dotąd niewiadomej powstał pożar, skutkiem którego spłonęły komórki będące własnością pp. Piaseckiego i Moszkowskiego; pierwsza sikawka jaka się zjawiła była własnością Drogi Żelaznej, a główną przyczyną w opóźnieniu innych sikawek był brak koni. Umiejętny i energiczny kierunek ratunku p. R. dużo przyczynił się do przytłumienia płomieni. Sikawki będące własnością miejską przybyły trochę późno, bo ogień był już prawie ugaszony. *Stały Prenumerator.*

— Piszą nam z gub: Wileńskiej z bliskości stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersbugskiej, Olkieniki, że cholera przestała już prawie grasować w tamtej okolicy. Zdarzają się jeszcze wprawdzie niekiedy wypadki, ale bardzo rzadko. W czerwcu i w początkach lipca epidemja była bardzo silna. We wsiach naprzykład liczących po 10–12 chat wymierało po 30—40 osób. W jednej wiosce (Kieżańce) tylko jedna rodzina ucierpiała, ale okrutnie. Z czterech braci umarło 3ch i dwie z ich żon.

— „Głos“ podaje, że liczba osób mających do składu wojenno-sądowej instytucji w okręgu Warszawskim, należeć—ma wynosić 81. Utrzymanie roczne instytucji oznaczono na rs. 67,485; oraz na wydatki gospodarcze rs. 5,827.

— „Nowosti“ piszą, że mieszkańcy Moskwy byli zdziwieni, wstając z rana w dniu 3 września, zobaczywszy ulice i dachy pokryte śniegiem, który wypadł dość obficie w nocy. Wprawdzie śnieg prędko stopniał, lecz powietrze bardzo chłodne, i futra już się widzieć dają.

— „Goniec Urzęd.“ podaje, że w roku zeszłym, w trzech południowych powiatach Krymu, wyrobiono wina więcej niż 600,000 wiader, na rs. 404,638; sprzedano winogron za rs. 28,000, a różnych owoców na rs. 186,000. W powiatach tych powiada „Goniec“ plantacje winogron, tytoniu, oraz drzew owocowych, corocznie się zwiększają.

Przegląd polityczny.

Układy o cła **alzackie** w dniu 1 b. m. były już bardzo blizkie zerwania. Pessymiści większą zatem mieli za sobą słuszność niż Agencja Havasa, która jeszcze w tym samym dniu rozesłała depesze dla rezultatu układów pomyślne. Rzeczy przedstawiają się w takim stanie: Ks. Bismarck odpowiedział stanowczem odmówieniem wzajemności w zakresie rozszerzonym przez Zgr. Narod. W sobotę p. Arnim odpowiedź tę zakomunikował p. Thiersowi. P. Thiers postanowił nie upierać się przy wzajemności, ograniczyć wywóz francuzki do przedmiotów surowych, jak tego pragnie pan Bismarck, ale w zamian za to ustępstwo zażądał skrócenia terminu wolnego przywozu wyrobów Alzackich do Francji. Propozycję tej treść poniósł telegraf do Berlina i od przyjęcia jej zależy skuteczność wszystkich dotychczasowych starań. „Indep. belge“ słusznie zwraca uwagę, że propozycja ostateczna p. Thiersa narusza uchwałę Zgr. Narod., że prezydent poddaje się z góry odpowiedzialności przed reprezentantami kraju. Może być jednak, że spodziewa się gniew ich zażegnać jakim pożądanym dla prawicy zwrotem w polityce, jakiem miłem oświadczeniem lub aktem publicznym. I Niemcy i Francuzi spędzają na siebie wzajemnie, winę spełznięcia układów. Winniejszym jest p. Thiers, który jak zwykle tak i tu działał połowicznie, a powinien był albo przed układami zażądać od Zgr. Nar. instrukcji, albo też po układach przedstawić już rzecz tak wykończoną, aby ją tylko Zgromadzenie ratyfikować potrzebowało. Mógł zresztą odwołać się do Zgr. Narod. i na początku i na końcu układów.

Jak daleko zaszła agitacja bonapartystowska okazuje się ze Siécla, który w formie zasługującej na wiarę donosi że d. 26 września oficerowie jednego z pułków konsystujących pod Satory wyprawiali sobie uroczystą biesiadę na której kamieniami i błotem obrzucono p. Thiersa, rzeczpospolitą i Francję dzisiejszą. Toastów opozycyjnych na biesiadzie tej nie zbrakło, biesiadnicy rozeszli się z okrzykami „niech żyje Cesarz“. Nazajutrz pułk którego sztab tak małych używał wczasów, został wysłany nad Loarę. Rząd wiadomości podanej przez Siécla dotychczas nie zaprzeczył, zdaje się więc że można ją za prawdziwą uważać.

Dzienniki piszą że p. Thiers dla powstrzymania agitacji bonapartystowskiej odniósł się w drodze prywatnej do biednego wygnańca w Chislehurst, wzywając go aby właściwemi środkami odwiódł stronnictwo swoje od znęcania się nad dość już i tak nieszczęśliwą Francją i nakazał mu zaprzestanie działań w formie jawnej, publicznej, niejako zawieszenie chwilowe praw do tronu francuzkiego oznajmiającej. Ex-cesarz przychylił podobno ucha ku prośbie p. Thiersa i niezadługo spodziewaćby się należało odezwy uspakajającej. Najpierwej ma wyjść wezwanie do bonapartystów w armji. Sama wiadomość o zażądanej interwencji wygnańca, nie jest jeszcze pewną.

Książęta orleańscy byli w ostatnich czasach w Paryżu przedmiotem manifestacji, w bardzo stosownem miejscu bo w teatrze urządzonej, zwolennicy i przyjaciele witali ich głębokiemi ukłonami zebrani w jeden tłum, wcale pokaźny. Książęta rozmawiali z wielu osobami z tłumu. Podobno akademja francuzka chorująca na nowo na kandydatury polityczne od czasów p. Oliviera, który został akademikiem na to aby mógł mądrze rozmyślać nad znikomością rzeczy ludzkich postanowiła nadać jedno z 40 krzeseł ks. Aumale.

P. Thiers zajmuje się ciągle wojskowością i ma nadzieję odwieźdź kraj od służby powszechnej, która według niego zniszczyłaby odrazu kadry armji i zaledwie po 12 latach wydałaby armję dość liczną i zdolną do boju. Bez służby obowiązkowej powszechnej p. Thiers spodziewa się taką armję wysztyftować za parę lat. Widocznie p. Thiers lubi patrzeć tylko na to, co go bezpośrednio dotyka, przyszłość poświęca dla chwili i rzeczy większe dla mniejszych. Staruszek jest bardzo niecierpliwym. Gorąco wyznaje politykę odwetu, niepamięta na niebezpieczeństwa porwania się z małemi siłami, ze sztuczną potęgą na organizację tak potężną tak głęboko w społeczeństwo wrosłą, jak dzisiejsza armja niemiecka. — Dobremi i na uznanie zasługującemi są usiłowania p. Thiersa w celu rozkrzewienia oświaty w wojsku, zwłaszcza w sztabach. Oficerowie w Wersalu mają już wykładany język niemiecki; a podobno we wszystkich szkołach wojskowych francuzkich rzeczy niemieckie wejdą do wykładów obowiązkowych. W szkołach cywilnych, w liceach i gimnazjach, również wprowadzoną ma być nauka języka niemieckiego.

Ministrowie wojny i oświaty nazbyt się pośpieszyli z przeniesieniem biur swoich do Paryża. Wydane już rozporządzenia trzeba było cofnąć i rzeczy pozostają nadal na stopie prawnej i faktycznej tymczasowości. Podobno wstrzymanie rozpoczętej już translokacji nastąpiło na skutek wdania się w sprawę Komissji dwudziestu pięciu, której większość pilnie strzeże interesów Zgromadzenia a wiadomo że jednym z największych takich interesów jest zemsta nad Paryżem, odjęcie mu godności stolicy. Komissja zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawą „Internationale“. W XIV okręgu Paryża schwytano w tych dniach dwa indywidua rozdające odezwy między robotników. Aresztowania za sprawę marcową codziennie się wydarzają. Zgubny przykład hrabstwa Northumberland pobudza usypiające już namiętności i podtrzymuje niechęć którą jednak tylko zbytnia trwożliwość może nazywać wzburzeniem.

Żaden nowy szczegół nie przybył w ostatnich dniach do historji przesilenia konstytucyjnego w **Austrji** przedlitawskiej. Większa część sejmów zajmuje się sprawami czysto miejscowego interesu. Jedno tylko zgromadzenie w Pradze ma na porządku dziennym ważne reformy, te mianowicie, które rząd przedstawił na początku sesji, ale reformy owe nie wyszły jeszcze z fazy przygotowawczej robót komitetowych. Stronnictwo centralistów wynagradza sobie milczenie na które się skazało, odmawiając udziału na posiedzeniach sejmu czeskiego i nie szczędzi mów bez liku i bez końca wypowiadanych przy lada uroczystości w głównych miastach prowincji. I tak z powodu zebrania się „komitetu historycznego niemieckiego dla Czech“ miasto Toeplitz stało się ogniskiem prawdziwej rozpusty elokwencji centralistowskiej. „W każdym wyrazie przemówień mianych w Toeplitz, pisze „Presse“ wiedeńska, widać siłę i niezłomne postanowienie.“

Centraliści nie muszą się jednak czuć tak silnemi jakto opiewa ich organ, skoro się nie cofają przed uniżonością dla Węgrów w celu pozyskania ich dla swej sprawy. Wszyscy pamiętają zaprzeczenie z jakiem pospieszył dziennik *Pesti Naplo* przeciwko pogłosce o przymierzu frakcji Deaka z przeciwnikami p. Hohenwarta. Gdy dzienniki wiedeńskie nie cofnęły mimo to swych zapewnień, dziennik węgierski powtórzył zaprzeczenie z oschłością a nawet szorstkością, które na jakiś czas przynajmniej odejmą odwagę oponentom. Ale jeśli organa wiedeńskie centralizmu wyrzekają się chwilowo wystawienia przymierza parlamentu węgierskiego z ich stronnictwem, jako faktu spełnionego, tem goręcej za to przykładają się do dowodzenia madziarom konieczności tego aliansu.

Opozycja coraz straszniejsza jaką napotyka polityka węgierska w Kroacji, służy im za główny argument w rozwijaniu tej tezy; wykazują oni, że między sławianami obu części monarchji austro-węgierskiej istnieje sprzysiężenie w celu obalenia z jednej strony przewagi Niemców, z drugiej madziarów i że wspólne działanie dwóch narodowości zagrożonych, może jedynie uchronić je od klęski. „Im ściślejszą jest solidarność między sławianami pisze „Presse“ wiedeńska im widoczniejszemi stają się stosunki między obozami w Pradze i Zagrzebiu, tem silniej instynkt polityczny Niemców i Węgrów powinien złączyć dwie te narodowości. Ostrożność Węgrów zadziwia nas. Frakcja Deaka dyplomatycznie wyczekuje i pragnie wtedy tylko wmieszać się do naszych spraw przedlitawskich kiedy konstytucja materjalnie pogwałconą zostanie. Ta postawa partji Deaka obudza w nas trwogę; interwencja jej będzie spóźnioną jeżeli nastąpi dopiero po materjalnem pogwałceniu konstytucji. Środki prewencyjne są nierównie skuteczniejszmi przeciwko niebezpieczeństwom, aniżeli najdzielniejsze wystąpienie wtedy gdy te niebezpieczeństwa już na jaw wyszły. Teraz właśnie niezbędnem jest połączenie Niemców austrjackich i Węgrów w celu wspólnej obrony najświętszych praw narodowości a nawet istnienia.“

Wolno powątpiewać aby ten napuszony pathos miał powodzenie u ludzi tak praktycznych jakiemi są Węgrzy, którzy wiedzą doskonale, że egzystencja germańskiej narodowości nie jest bardziej zagrożoną przez Czechów jak ich własna przez Kroatów. Wymagać od nich wypowiedzenia wojny dla podtrzymania spróchniałego gmachu centralizmu i połączenia się ze stronnictwem, które odznaczało się zawsze jedynie swoją nieudolnością polityczną, jestto po prostu proponować im kupienie, jak mówi przysłowie, „kota w worku.“ Mniemany spisek między Kroatami i Czechami istnieje tylko w wyobraźni publicystów wiedeńskich, którzy pragną go eksploatować w interesie bronionej tezy. Sławianie w Kroacji i Czechach domagają się szerszej autonomji i protestują przeciwko porządkowi rzeczy który poddał jednych pod panowanie mniejszości madziarskiej, drugich pod jarzmo mniejszości niemieckiej. Całe sprzysiężenie redukuje się do podobieństwa położenia. Niema wątpliwości, że z czasem rząd węgierski będzie zmuszony w pewnej mierze zadowolnić słuszne żądania Kroatów. W obecnej chwili nie zdaje się być do tego usposobionym. Nowe odroczenie sejmu zagrzebskiego dowodzi, że Węgry pragną te ewentualność odsunąć do jak najdalszej przyszłości.

Ale dekret odroczenia jeszcze bardziej uwydatnił ruch narodowy w Kroacji; deputowani sławiańscy, tworzący obecnie większość w sejmie podpisali prote-

stację przeciwko dekretowi, a ministerjum węgierskie nie uniknie rewizji układu węgiersko-kroackiego z 1860 r. w duchu szerszej autonomji Kroacji. Wszystko to jednak niezbyt ściśle się wiąże z tem co się dzieje w zachodnich prowincjach monarchji austro-węgierskiej. Przypuszczając nawet, że partja centralistowska wyjdzie zwycięzko z obecnego przesilenia, co jest nieprawdopodobnem, przekonamy się, że pozycja madziarów w obec opozycji narodowej kroackiej w niczem się nie zmieni. Węgry nie mają zatem nic do zyskania zawierając przymierze z centralistami przedlitawskiemi; pakt podobny nie zapewniiby im żadnych korzyści w razie zwycięztwa sprzymierzonych, a w razie upadku skompromitowałby ich niezmiernie. To też Węgry mimo zaklęć „Pressy" nie zmienią zapewne postawy ostrożnej, którą do dziś dnia zachowywali.

W dzienniku peszteńskim „N. fr. Lloyd", znajduje się wytłómaczenie zwłoki, jaka dostrzedz się daje w postępie prac pojednawczych. „Lloyd" wyjaśnia bezczynność przez nowe trudności położenia. Stanowią je niespodziewane jakoby żądania, które niweczą jedność całego zastępu federalistycznego. „Hohenwart zabierając się do dzieła wiedział, że tylko przy zupełnie zgodnem ręka w ręku postępowaniu wszystkich żywiołów nienawistnych centralizmowi może liczyć na przeprowadzenie swego programatu i starał się wszystkie warunki do niezbędnej tej koalicji przygotować. Ale okazały się one niewystarczającemi dla faktów. Pojedyncze dążenia federalistyczne wyszły z ram, jakie dla nich na początku wytworzono. Postawa sejmu lwowskiego, opór w Voralbergu, adres wyszły z łona większości rządowej w Linz: rozbiły marzoną jedność i dały dowód, że wszystkie żywioły federalistyczne jednoczą się tylko w zaprzeczeniu prawa do bytu konstytucji grudniowej, a gdy przyjdzie do dodatniego działania, nie umieją sobie radzić w potrzebie".

W **Meksyku**, który otrzymał na dalsze dwa lata prezydenta w osobie Juareza, w chwili wysyłania ostatnich wiadomości panowała pewna agitacja wywołana przez stronnictwo wyborowi nieprzychylne; podtrzymywali ją głównie „lerdyści" tak zwani od nazwiska przeciwkandydata juarezowskiego. Rzeczpospolita meksykańska postanowiła na nowo zawiązać stosunki z Francją i w tym celu zwróciła się przed dwoma miesiącami o pośrednictwo do rządu amerykańskiego. Stosunki nie zostały jeszcze dotychczas przywrócone i zdaje się, że nieporozumienie wynikłe pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a konfederacją meksykańską uczyni rolę pośredniczącą gabinetu p. Granta niemożliwą. O nieporozumieniu tem znajdujemy taką wiadomość w „Liberté."

Jeden ze statków handlowych amerykańskich został zatrzymany przez straż celną meksykańską na granicznej rzece Rio-Grande, pod pozorem naruszenia przepisów fiskalnych i pomimo protestacji kapitana załoga jego doznała nadzwyczaj złego obejścia. Dnia 27-go sierpnia statek „Norfolk" w podobny sposób zatrzymano i gwałt posunięto ze strony meksykańskiej tak daleko, że dowódca statku musiał się schronić na brzeg. Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Meksyku zażądał już wynagrodzenia pieniężnego, grożąc zbrojnem wystąpieniem w razie odmowy. Niewiadomo jaką odpowiedź udzielił Juarez.

Skandaliczne wypadki wydarzyły się w **New-Yorku**. Rada municypalna dopuściła się wielkich nadużyć pieniężnych. Przy urządzaniu nowego gmachu ratuszowego radcy rozebrali pomiędzy siebie pojedyncze dostawy, w przeciągu półtrzecia roku podnieśli cyfrę długu miejskiego z 29 na 100 miljonów dolarów i z ludzi niezamożnych powychodzili na miljonerów. Jeden z radców p. Garvey, za same roboty sztukaterskie wziął 2,700,000 dolarów (13,500,000 fr.) inny znowu podał likwidację za dostarczone jakoby dywany w tak wielkiej ilości, że możnaby niemi założyć powierzchnię siedmnastu mil kwadratowych. Znalazł się wreszcie dostawca 34 tysięcy krzeseł. Niejaki p. Smith, przyozdobił nowy gmach 34 markizami, które kosztowały nie więcej jak 122,000 dolarów. Rząd stanu ma wyprowadzić śledztwo: dziwna rzecz, że tak długo na rozbój pozwalał!

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bruksella 3-go. — Według wiarogodnych doniesień z Paryża, Remusat udzielił hr. Armin w sprawie nieporządków w Lyonie zapewnienie, że rząd francuzki wystąpi przeciwko winowajcom z całą surowością. Postawił nawet możliwość ogłoszenia stanu oblężenia, w razie gdyby się nieporządki na ulicach i w prassie dalej jeszcze powtarzać miały.

Paryż 2 go. — Wiktor Hugo udał się wczoraj do Thiersa, aby go poprosić o złagodzenie kary na Rocheforta. Thiers oświadczył, że łaskę tę władną jest wyświadczyć jedynie tylko komissja specjalna, wyznaczona przez Zgromadzenie Narodowe.

Wiedeń 2-go. — Wczoraj w wieczór przybyli tu Cesarstwo brazylijscy.

Praga 2-go.— Przybył tu minister oświaty Iirecek, aby się porozumieć z Czechami względem osobistości odpowiednich na rozliczne urzędy i odwieźdź ich od pewnych wymagań przy pojednaniu stawianych. Iirecek dopuścił się tu już pogwałcenia prawa, rozporządził mianowicie rozdział rady szkolnej na dwie kurje, czeską i niemiecką (Depesza ze źródła niemieckiego).

Peszt 2-go.—Hr. Beust otrzymał od Papieża odezwę użalającą się na przeszkody stawiane propagandzie nieomylności. Kanclerz nic nie odpowiedział i odezwę odstąpił obu ministrom prezydentom. Deak przyszedł już do zdrowia.

Lwów 2 go.—Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, radzono nad adresem. Szaszkiewicz w imieniu frakcji rusińskiej oświadczył, że frakcja ta wstrzyma się od głosowania, poczem z dwudziestoma deputowanymi opuścił salę. Krzeczunowicz broni adresu, mówi, że uczucie przywiązania do korony, zgodność z ideą pojednania i własny interes, przemawiają za przyjęciem adresu. Skrzyński domaga się dokładniejszego zarysowania żądań rezolucyjnych—przy uwydatnieniu konieczności utrzymania swobód obywatelskich, jako jedynego obecnie punktu zetknięcia ze stronnictwem niemieckiem liberalnem.

Ławrowski w imieniu stronnictwa pojednawczego między Rusinami—przemawia za adresem. Borkowski w długiej mowie rozwija pojęcia panslawistyczne. Zyblikiewicz broni postępowania delegacji polskiej w radzie państwa na ostatniem posiedzeniu.

Adam Sapieha dopomina się zamieszczenia osobnego ustępu względem przedłużenia posiedzeń sejmowi galicyjskiemu. Szot, z kurji włościańskiej, wnosi prosty porządek dzienny. Włościanie mają wyjątkowe stanowisko i dla tego nie chcą rezolucji sejmu galicyjskiego. Wniosek Szota niedostatecznie poparty, oświadczają się za nim wszyscy włościanie. Sprawozdawca Wodzicki broni projektu.

Kuszewko wnosi przyjęcie *en bloc* bez rozpraw.

Adres przyjęty. Przeciwko adresowi: Wszyscy włościanie, Borkowski, Skrzyński, Adam Sapieha, Chrzanowski i Wolski. Po trzecim odczytaniu usunęli się z opozycji dwaj ostatni i Skrzyński. Jutro następne posiedzenie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 5-go Paźdz. g. 11 m. 30 z rana.

Paryż 4-go. — Baraguay d'Hilliers mianowany prezesem komissji śledczej, przed którą stawać będą podpisani na kapitulacjach twierdz.

Madryt 4-go. — Sagasta wybrany prezydującym w Kortezach. Kandydat rządowy nie utrzymał się. Przesilenie ministerjalne.

Z SALONU.

— Jaka śliczna kobieta, ta pani D, — odezwała się pani R, słynna ze złośliwości.

— O mój Boże, czyliżby miała umrzeć, taka młoda, —odezwała się jedna z dam obecnych.

— Dla czego? — zapytała p. R.

— Musiała przecież umrzeć, kiedy się pani o niej dobrze odzywasz.

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.

— Wiele osób będących zagranicą, zaopatrują się tamże w garderobę sądząc, że u nas takowej nabyć nie można za tę summę co za granicę, tymczasem od niedawnego czasu otwartym został przy ulicy Miodowej, wprost sądu appelacyjnego, pod firmą **S. Goldberg i Spółka**, Magazyn Ubiorów Męzkich i Dziecinnych gotowych, wykończonych pod osobistym nadzorem właściciela w warsztatach zagranicznych, dokąd materjał wprost z fabryki idzie. W tych dniach dopiero powrócił S. Goldberg z podróży, a mianowicie z Wiednia, Paryża, Hamburga, przywożąc zsobą ogromne zapasy ubiorów na teraźniejszy sezon, a głównie wielki wybór zimowych Paltotów męzkich i dziecinnych i szlafroków. Ubiory te odznaczają się doskonałością materjału, dobrem wykończeniem roboty, oraz co głównie, nizką ceną. Oprócz ubiorów, nadszedł do tegoż wielki wybór Kapeluszy męzkich, Cylindrów filcowych składanych, Chapeau-claque fabryk Paryzkich, których cena jest nie bywała dotąd nizka, gdyż Magazyn ten przyjął sobie to godło co tego rodzaju interesu zagranicą, a tym jest zysk mały, ale obrót wielki. Nie potrzebuje prawie dodawać, że publiczność tutejsza chętnie przekona się o wszystkich warunkach o jakich była wyżej mowa i nadal nie przestanie popierać tego tak użytecznego przedsiębierstwa, któremu śmiało można nadać nazwę Magazynu ekonomicznego.

(1—3) —8648— *Goldberg i Ska.*

— A. Rothert Juljusz, właściciel magazynu wyrobów złotych, przy rogu ulic Krakowskiego-Przedm:, wprost kolumny Zygmunta egzystującego, w tych dniach powrócił z zagranicy. (1—1) —8660—

Rs. 2 nagrody!

Kto odniesie małego **PIESKA**. który wybiegł dnia 2 b. m. o godzinie 6 wieczorem z domu Lessera przy ulicy Miodowej Nr 490/1, do właściciela tegoż domu na 1-sze piętro, otrzyma nagrody rubli **dwa**. Piesek ten jest żółty, nóżki ma białe pod szyjką również biały, a na łebku biała plama.
(1—1) — 8665 —

DYWAN

zgubiła we Wtorek wieczorem biedna służąca jadąca z rzeczami z ulicy Brackiej do Alei Belwederskiej. Uprasza się o łaskawe oddanie do domu pod Nr 14 przy ulicy Brackiej, na rogu Chmielnej, pod Nr 11. (1—1) —8661—

— Ktoby miał do wynajęcia zaraz **Mieszkanie** blisko środka miasta, składające się z dwóch Pokoi i jakiegoś schowania, raczy zgłosić się i zostawić adres u Stróża, przy ulicy Nowy-Świat Nr 29 nowy.—Tamże znaleść można konwersację francuzką kilko-godzinną codzień, poszukujący jej zarówno, adres swój u tegoż Stróża zostawić zechcą. (2 — 3) —8576—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

KONCERT

Adolfa Sonnenfeld'a,

z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

Program:

1. Uwertura z op. „Indra," Flotow'a 2. Königslieder, walc Strauss'a. 3. Między-akt z op. „Mignon," Thomas'a. 4. Sängerlust, polka Strauss'a. 5. Uwertura z op. „Sroka złodziej," Rossini'ego. 6. Festival, kadryl Strauss'a. 7. Scena i Arja z op. „Nabuchodonozor," Verdi'ego. 8. Südklänge, na temata włoskie, Neuman'a. 9. Uwertura z op. „Król Yvetot," Adam'a. 10. Tanz Prioritäten, walc Józefa Strauss'a. 11. Polonez, Fr. Chopin'a. 12. Marsz Bufe marsz, A. Sonnenfeld'a.

Początek o godzinie 5½.
Wejście Kop. 20.
Codziennie Koncert.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Flick i Flock.**
Jutro: **Fru-Fru.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Portrety Margrabiny** (1-szy raz) .— **Za pozwoleniem łaskawa pani.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 Października 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12¼
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57¼
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12
Austryjackie floreny w biletach k, 62½

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	53	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	19	—	—
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	75	88	40
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	—	83	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	87	73	37
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	117	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	152	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 114⁴/₉.
od Likwidacyjnych kop. 137⁷/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 143¹/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 5⁵/₉.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 2½ rs. 110 k. 80.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34 rs. 7 k. 32.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. — k. — .

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 4 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 50 do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 70 do rs: 5 k. 35 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 50: — owsa rs: 2 kop. 47½ do rs. 2 k. 55: — Groch polny rs: — kop. — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50: — siano pud kop 37½ do 40 kop. — słoma kop. 20 do kop. 21½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 4 października hurtową składniczą za garniec od kop. 176 do 177. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 178 do kop. 182.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 4 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	5 6	4 3	1.0

Dnia 4 największe ciepło st. 5.8 R. najmniejsze st. 0 8

Barometr podnosił się.
Wiatr słaby, zmiennego kierunku.
Niebo pochmurne; deszcz, śnieg.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 0.5 R.: barometr znacznie się podniósł, wiatr słaby, północno wschodni, pogoda.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 3 cali 8 .

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego„ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 219 Czwartek. Warszawa, d. 23 Września (5 Października) 1871 r.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W odbytem, w dniu 20 września (2 października) 1871 roku, czwartem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące numera wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1000: Nra 5461/70, 10861/70, 18491/500, 21041/50, 23861/70, 29581/90, 35841/50, 36811/20.

Akcje po rs. 100: Nra 46006, 46780, 46977, 47222, 48171, 49640, 49666, 51273, 51451, 51859.

Obligacje po rsr. 1000: Nra 5841/50, 7131/40, 15421/30, 15681/90, 34521/30, 36981/90.

Obligacje po rs. 100: Nra 40247, 41937, 42171, 42819, 42898, 43085, 43284, 43965, 44273, 44282, 44751, 45302, 45751, 46063, 46840, 47005, 48273, 49030, 49333, 49650.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 20 września (2 października) 1871 roku. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony są płatne. Należność płaconą będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże, Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 10-ciu a Obligacje 9 ciu kuponami procentowemi, t. j. od włącznie kwietniowego 1872 roku. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych t. j. od kuponu dywidendowego płatnego w roku 1872 włącznie.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) z losowania w dniu 19 września (1 października) 1868 r.

Akcja na rs. 100 Nr 46781.

Obligacje po rs. 100 Nra 40598, 43093, 43124, 43911.

Akcja z pierwszego losowania winna być zwróconą 16-tu, a Obligacje z 15 tu kuponami procentowemi.

2) z losowania w dniu 19/1 października 1869:

Akcje po rs. 100 Nra 46049, 47530, 49675, 49901, 51654.

Obligacje po rsr. 1000 Nra 151/160, 321/330, 1831/1840, 5531/5540, 12111/12120, 24851/24860.

Obligacje po rs. 100 Nra 38466, 38647, 41506, 42409, 42989, 43522, 46621, 46909, 47336, 47681, 49453.

Akcje z drugiego losowania winny być zwrócone z 14-tu, a Obligacje z 13 tu kuponami procentowemi.

3) z losowania w dniu 19 września (1 października) 1870 r.

Akcje po rs. 1000 Nra 28941/50, 34831/40.

Akcje po rs. 100 Nra 48802, 49662, 49915, 50027, 50919.

Obligacje po rs. 1000 Nr 24321/30.

Obligacje po Rs. 100 Nra 38354, 41401, 41621, 42893, 43766, 44440, 44679, 45133, 47087, 48217, 48810.

Akcje z trzeciego ciągnienia winny być zwrócone z 12-tu, a Obligacje z 11-stu kuponami procentowemi.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy, za Akcją lub Obligacją wylosowaną do wypłaty przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać się mających.

W Warszawie d. 20 września (2 paźdz.) 1871 r.

(1—3) —8621— **Rada Zarządzająca.**

Kronika Zagraniczna.

⨯ Przy niedawnym uraganie w okolicach małych Antyllów, który szczególniej rozsrożył się na wyspy Ś-go Tomasza i Tortoleta, ostatnia doznała tak wielkiego zniszczenia, że skutkiem niego 7,000 ludzi znalazło się bez przytułku.

⨯ Niemcy zjednoczone przyjmują za jednostkę monetarną gulden austrjacki i ustanawiają jednocześnie podwójną stopę: na srebro i na złoto.

⨯ Wystawa obrazów Holbeina w Dreznie odbyta przed miesiącem, wlała w Drezdeńczyków smutne przekonanie, że ich madonna z rodziną burmistrza, przypisywana mistrzowi Norymberskiemu, nie jest oryginalną i że godność tą należy się madonnie Darmstadskiej. Zdaje się w rzeczy samej, że drezdeński obraz, jest doskonalszem powtórzeniem utworu przechowywanego w Darmstadzie. Obecnie jakiś uczony historyk sztuki oznajmia światu, że *perła północy* Madonna Sykstyńska, którą tak pyszni się Drezno, również jest tylko kopją podaną za oryginał. Oryginał ten miał zostać w klasztorze benedyktynów w Placencji.

⨯ Niedawno dziennik paryzki „Figaro“, zamieścił artykuł wymierzony przeciwko śpiewaczce Cremieux-Montbelli, którą zaangażował do koncertów w Berlinie, znany impressario Ullmann.

„Figaro“ utrzymywał, pomiędzy innemi, że jeśli śpiewaczka wystąpi w Berlinie pod nazwiskiem Montbelli (z domu), pod którem zyskała sławę, będzie o niej można tylko powiedzieć, że przed prusakami śpiewa zła francuzka. Jeśli zaś wystąpi jako Cremieux, będzie to brudna spekulacja na chęci prusaków rozkoszowania się tem co Francję poniża.

W każdym razie, podług „Figara“, od chwili wystąpienia śpiewaczki w Berlinie, Francja będąca kołyską jej sławy artystycznej, powinna być dla niej zamkniętą.

Na gorący ten artykuł, impressarjo Ullman przesłał do redakcji „Figara“ następny list:

„Posyłam panom afisze i ogłoszenia, w których znaleźć można tylko nazwisko Montbelli. Zapominacie zresztą panowie, że śpiewaczka ta jest rodowitą włoszką i tylko zamężną jest z francuzem podobnie jak Patti.

Cieszę się bardzo, że w wielu hotelach, stacjach kolei i klubach, w swej podroży po niemczech, spotykam pismo panów. Dziwi mię tylko, dlaczego „Figaro“ pozwala się za pieniądze czytać niemcom, a ma za złe pani Montbelli, że również za pieniądze daję się słyszeć przed ludźmi tej narodowości.“

═ Bazar Stów. Spoż. „Merkury“ przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 24, obok Resursy kup. ma do sprzedania: 1) *ubiory damskie i męzkie nowe i używane*, peniuary i negliże, mantylle aksamitne, okrycia syberynowe, szale francuzkie i tureckie, chustkę białą koronkową, chustki czarne koronkowe, chustki wełniane nowe, tużurki nowe, żakiety, paltoty, spodnie i kamizelki aksamitne. 2) *Bielizny*, koszule męzkie, nowe i używane, obrusy, serwety, kołnierzyki, mankiety, nawleczki batystowe i perkalowe haftowane. 3) *Roboty ręczne*, firanki ciemne do dwóch okien, roboty włóczkowe na poduszki, na pantofelki, czapeczki włóczkowe, patarafki, pasy do dzwonków, roboty paciorkowe, pończochy i szkarpetki. 4) *z Biżuterji*: koszyk i imbryk srebrne 12 próby, tabakierki srebrne, pierścienie złote, kolczyki, broszki, szpilki, spinka, przycisk kamienny rzeźbiony za 60 rubl, portsygary ze słoniowej kości i skórzane, fortepianek rzeźbiony ze słoniowej kości, fortepianek szklanny, figurki rznięte ze słoniowej kości. 5) *Zegary stołowe antyki*, zegarki kieszonkowe złote i srebrne, męzkie i damskie, damski emaljowany, męzki złoty antyk, 6) Porcellana saska i francuzka, z których trzy salaterki saskie, waza i półmiski fajansowe, 2 noże porcellanowe do owoców, filiżanki pojedyńcze i garnitury takież. 7) Etażerka kryształowa do owoców, o 4-ch kondygnacjach, kieliszki do wina, do wódki, karafki, puhary, flakoniki. 8) żerandole do świec, lampy gazowe, lampy do nafty, kinkiety brązowe, lichtarze bronzowane emaljowane, lichtarz brąz-oxydé. 9) *z Mebli*, łóżka jesionowe i mahoniowe, szafki do łóżek, konsole mahoniowe, stolik jesionowy do kart, fotel z rogów danielowych, tace mahoniowe, kredens duży, szafy prysznica, gzymsy złocone do okien, ramy do luster, szafa spiżarniowa, ekrany mahoniowe, klęcznik palisandrowy z krucyfiksem, słoniowym; tualeta brąz złocona, lustra tremo stojące, lustro z konsolą o blacie marmurowym złocone, za 60 rubli, szafy sklepowe z bufetem, z konsolą, magle i pralnie. 10) kotły miedziane, blaty miedziane, durszlak, naczynie ołowiane do robienia lodów. 11) *Drobiazgi*, okulary złote i srebrne, konserwy, binokle, lunety, lornetni teatralne, fajki piankowe, cybuchy antypkowe, cygarnice, bursztyny, szkatułeczki, szkatułki, tualetki, zabawki dziecinne i robótki w pudełkach, latarnie czarnoksięzkie, teatra, warcabnice, szachy, maszynki do kawy. 12) skrzypce na rozmaitą cenę, najtańsze rs. 5, gitara za 9 rs., flecik, trąbka, zegar brąz złocony grający. 13) Samowary frażetowskie, maszynka do zrazów, samowar tąbakowy, ważki platerowane, kałamarze i pieczątki rozmaite. 14) Obrazy rozmaitej wielkości, treści świeckiej i religijnej. Wnętrze katedry krakowskiej, oryginał Swierzyńskiego. Jeździec na koniu, oryginał Brodowskiego. Widok okolicy Krakowa. Widok Bielan pod Warszawą, Sobieski, Bacciarellego. Stanisław August król. Ks. Józef Poniatowski, Lampiego. S-ty Antoni, Ś-ty Franciszek, Ś-ty Marek, Ś-ty Ignacy Lojola, Ś-ty Karol Boromeusz, Rebeka i Eleazar, Lot z córkami i rozmaite inne.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy. — Z powodu przenoszenia bióra Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy do nowego lokalu, czynności Komtetu Nadzorczego i Dyrekcji, zawieszone zostaną przez dwa dni, 24 września (6 października) i 25 września (7 października), t. j. przez piątek i sobotę.

Z dniem 27 września (9 października) r. b., to jest w poniedziałek od godziny 10-ej zrana, nastąpi rozpoczęcie czynności w nowym lokalu, urządzonym w domu Jana-Gotlieba Bloch, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, pod Nr 1066 lit. O położonym.

(2—2) —8628—

— *Bank Dyskontowy Warszawski*, podaje do wiadomości, że od summ wnoszonych na rachunki przekazowe bonifikować będzie 4% w stosunku rocznym.

(2—3) —8552—

— Feliks **Gnuss**, dentysta, przeniósł swoje mieszkanie, na ulicę Święto-Krzyzką, drugi dom od Nowego-Swiatu, Nro. 4 i przyjmuje cierpiących na zęby, oraz plombuje zęby zepsute i wprawia zęby sztuczne sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. (5—10) —8096—

Skład Herbaty Piotra Orłowa

w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 406.

Jednocześnie z rozgałęzieniem stosunków naszej firmy, zaszłą okoliczność, którą na szczęście dostrzedz zdołaliśmy w porę. Wydarzające się od czasu do czasu skargi i pretensje co do herbaty naszej firmy, nabytej na prowincji, zmusiły mnie do bliższego wejrzenia w powody owego niezadowolenia, i tu wyszło na jaw, że niektóre miasta prowincjonalne, mając sklepy zapełnione herbatą tejże firmy, w pewnej części nieotrzymały jej z naszego magazynu, o czem łatwo przekonywała odpowiednia kontrola, wykazująca, że naprzykład w m. Siedlcach dwaj tylko właściciele sklepów, to jest pan Mołokin i pani Białostocka posiadają herbatę odemnie, gdy tymczasem inni od pewnego czasu wcale się po nią nie zgłaszają. Pragnąc więc kres położyć szerzeniu się podobnej spekulacji, mogącej przynieść uszczerbek naszej firmie i nie wchodząc w rozbiór środków postronnych, za pomocą których nasza jakoby herbata taką się drogą rozchodzi; uważam za konieczne oświadczyć publicznie, że za taką tylko herbatę skład mój w Warszawie odpowiadać może, która bezpośrednio ztamtąd otrzymaną została. Tym tylko sposobem może się przeciąć rozwój wszelkich nadużyć, jakie prawie zawsze na szkodę większych obrotów przemysłowych bywają obmyślane, jeżeli zwłaszcza Szan. kupujący, przy nabywaniu herbaty, zechcą upewnić się należycie, czy istotnie herbata im dostarczona jest z naszego składu; przy czem odpowiedniego dowodu nie powinniby odmawiać we własnym nawet interesie, właściciele miejscowych sklepów, przez okazanie najświeższego rachunku z Głównego Składu w Warszawie, a to tymczasowo, póki nie zostaną zastosowane pewne cechy na upakowaniu, po których oryginalność pochodzenia herbaty z łatwością da się rozpoznawać.

Wł. Nowicki

Pełnomocnik firmy.

(1—4) —7955—

PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach; oraz Bielizny, Kołnierzy i Mankietów męzkich na sposób zagraniczny. — Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła S-go Jana, na dole od frontu. **M. Piotrowska.**

(1—1) -8657-

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki, Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (87—0)—9199—

WARSZAWSKIE TOWARZ. UBEZPIECZEŃ

OD OGNIA.

Podpisani Ajenci *Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,* mają zaszczyt zawiadomić strony interessowane, że ubezpieczenia 5-cio i 10-cio letnie, zawarte za ich pośrednictwem zmienione będą podług obecnie obowiązującej taryfy.

Wszelkie zaś nowe ubezpieczenia przyjmuję po składkach znacznie mniejszych od Towarzystw *Rossyjskich* i Zagranicznych *koncessionowanych* w kraju.

Warszawa, dnia 27 Września 1871 r.

Ernest Gay, Rymarska Nr 6. — **Jakób Ehrlich,** Daniłowiczowska, Nr 5.

(3 - 3) — 8436 —

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKICH UBIORÓW

S. Datynera, przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego pod Nr 2263. nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych fasonów z angielskich materjałów, w **Burnusy, Beduiny** odznaczające się wykwintnym gustem, **Chustki, Szale** angielskie, **Okrycia** pluszowe, syberynowe, aksamitne w wyborze przeszło 10,000 sztuk, **Garniturki dla dzieci, Plusze, Kasztanki** w różnych kolorach sprzedaje na łokcie, a kilkonastoletnie stosunki z domami zagranicznemi, stawiają mnie w możności sprzedawać po cenach nizkich dotąd niepraktykowanych, z czem polecam się WW. Paniom.— **S, DATYNER.** (6 - 6) — 8072 —

Z powodu nagłego wyjazdu

jest do sprzedania

Magazyn elegancko urządzony,

w bardzo korzystnem miejscu.

Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, wprost Włodzimierskiej, Numer domu nowy 13, mieszkania Nr 2. (3—3)—8399—

Magazyn Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze dobrze zaopatrzony Skład, dla obojga płci i na każdy wiek.

(20 - 0) — 5818 —


Jest do sprzedania: **Faeton z Koniem** maści siwej, **Uprzężą** Angielską i **Sankami.**


Wiadomość przy ulicy Żelaznej, Nr 5 (1549*k*), u Właściciela domu. (2—3) —8549—

OKRYCIA i KOSTIUMY DAMSKIE

w wielkim wyborze w fasonach najnowszych, oraz Burna i Beduiny angielskie, zupełnie w nowym rodzaju, odznaczające się wykwintnym gustem, nadeszły do Magazynu **J. Matuszewskiego,** ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich, (8—10) — 7584—

Kantor Główny Loterji

Królestwa Polskiego

MAURYCEGO NELKEN,

na Krak.-Przedm., Nr 446, nowy Nr 77.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnienie 3-ciej klassy Loterji 117, odbędzie się w dniach 24 i 25 Września (6 i 7 Października) r. b., i uprasza o śpieszniejsze wykupienie losów, dla uniknienia w ostatnich dniach natłoku.

(2 - 3) — 8511 —

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (56 - 0) —1506—

Ostrygi Holsztyńskie



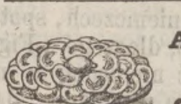
codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(4—0) —8510—

Handel Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet,



w Gmachu Teatralnym, otrzymuje codzień

Ostrygi Holsztyńskie,

z **Flensburga.** (5—0) -8385—

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Dystrybucja z wszelkiemi Rekwizytami.

Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat, Nr 23 nowy.

(1—4) —8643—

Potrzebne jest poręczenie

wekslowe lub hypoteczne, do wysokości pięciuset rubli, za które ofiaruje się poręczającemu przyzwoity procent. Bliższą o interesie wiadomość udzieli Kantor W-go Burby, na rogu Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Zamku.

(1—3) — 8652—

Do Chłopczyka posiadającego języki i nauki elementarne,

potrzebnym jest zaraz Guwerner,

za przyzwoitem prócz stołu i mieszkania wynagrodzeniem, znający dokładnie ruski, niemiecki i francuzki języki, oraz nauki klassyczne. Wiadomość bliższą można powziąść w Redakcji niniejszego pisma. (1- 3) —8633—

Do sprzedania za nizką cenę **Kassa ognio-trwała** w kształcie Kuferka, łokieć długa, 13 cali szeroka i tyleż wysoka, z Zamkiem sztucznym, może być bardzo przydatna do podróży.

Oraz potrzebny jest zaraz **Technik** na prowincję, któryby potrafił wprawnie ąnszlagować, czyli formować kosztorysy na rozmaite budowle.

Wiadomość pod Nrem 8 nowym, róg Złotej i Wielkiej ulicy, wchodząc w bramę na 1-m piętrze po prawej stronie.

(1—1) —8656—

Z Kantoru Loterji

Samuela Wawelberga,

zaginęły następujące **LOSY** 3-ej klassy 117-ej Loterji, NNra: $3426^{4}/_{4}$, $3429^{4}/_{4}$, $5625^{4}/_{4}$, $5858^{4}/_{4}$, $5859^{4}/_{4}$, $5860^{4}/_{4}$, $9803^{4}/_{4}$, $9804^{4}/_{4}$, $9806^{4}/_{4}$, $9807^{4}/_{4}$, $9809^{4}/_{4}$, $14050^{2}/_{2}$, $20686^{4}/_{4}$, $20688^{4}/_{4}$, $20699^{4}/_{4}$, $20700^{4}/_{4}$, z których nikt oprócz właściwych graczy nie osiągnie korzyści w razie jakiejkolwiekbądź wygranej paść mogącej w dniach 6-ym i 7-ym b. m. i r. ciągnienia tejże, gdyż poczyniono zastrzeżenia gdzie należy.

Warszawa, dnia 4-go Października 1871 roku.

(1 - 2) —8655—

Jest do sprzedania

Aparat Gorzelniany kompletny,

miedziany.

Wiadomość pod adresem W. S.,

przez Ząbkowice w Wojkowicach Kościelnych.

(2—3) —8422—

PALTO

syberynowe na wacie, męzkie, nowe,

jest do sprzedania przy ulicy Nowolipki, Nr 28. Wiadomość u Stróża.

(2 - 3) —8591—



Fortepjan Mahoniowy

w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania pod Nrem 6 (361), Nowe-Miasto, na 2-m piętrze.

(1—3) - 8638—



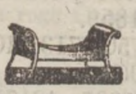
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mahoniowy,

rypsem wełnianym kryty, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł i Stołu przed kanapę. Wiadomość: Ulica Wspólna, domu Nr 4, mieszkania 5, u Kapitana Buscha. (2—3) —8602—



Pod N-rem 10-tym na Nowym-Świecie, jest wynajęcia każdego czasu, dla człowieka lubiącego spokojność i porządek, Pokój z Przedpokojem na dole, kwartalnie za rs. 70. Tamże jest KARETA do sprzedania mało używana, z pierwszorzędnej fabryki. Wiadomość u Stróża Franciszka. (2—3)—8532—



MEBLE UŻYWANE TANIE,

nie eleganckie, ale mocne i porządne, z powodu wyjazdu są do sprzedania, mianowicie: Łóżka, Szafy, Komody, Umywalnie, Etażerki trzcinowe, Stoły do pisania, Stół jadalny, Krzesełka wyplatane, Kanapa jesionowa z szufladami, etc. oraz jest **Łóżko mahoniowe** obszerne zagraniczne za rs. 25 i Kredens na palisander wielki, wsuwający się do framugi od drzwi, dla zatamowania komunikacji. Widzieć można codzień od 11-ej rano do 5-ej wieczorem, przy ulicy Ogrodowej pod N-rem 14-tym, na dole na prawo. (2—3)—8528 —



Są zaraz do sprzedania

Meble:

Garnitur okazały, palisandrowy, aksamitem kryty, Szafa jesionowa, Biórko, Lustra, Stolik mahoniowy do kart, Kredens i inne gospodarskie Sprzęty. Wiadomość zrana do godziny 3 ej. Ulica Leszno, zaraz za Młynem Parowym, Nr 84. (2—3) —8577—

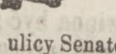
Potrzebny zaraz Pokój z meblami,

w środku miasta, dla kawalera.

Interesanci raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literą Z. N. 608. (2—2) —8609—

Sklep chleba z Młyna parowego

Bankowego, a obecnie z **Zakładów W-go Golińskiego,** egzystujący przeszło od lat dziewięciu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 164, przeniesiony zostanie z dniem 8 Października r. b., na przeciwko do nowo-wybudowanego bazaru.—Wchód przez bramę od ulicy Gołębiej, przy jatkach rzeźniczych. Do tegoż sklepu potrzebną jest **Sklepowa.** Wiadomość przy ulicy Zapiecek róg Piwnej Nr 119, w Składzie chleba Parowego. (3 — 3) —8587—



DYSTRYBUCJA

kompletnie urządzona,

przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 451 (9 nowy), jest do odstąpienia w **każdym czasie.**

Wiadomość na miejscu.

(3—3) —8600—

Sklepik na Dystrybucję, Kawiarnię, Sprzedaż chleba, lub na Handel kramarski, w domu Nr 509, na Podwalu, w korzystnem miejscu, wraz z małym Mieszkaniem, jest do wynajęcia od S-go Michała za Rs. 10 miesięcznie. Wiadomość u Właściciela Nr 18 na Kanonji.

(1—1) —8637—

Jest do odstąpienia Mieszkanie

z dwóch dużych Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, od frontu. Wiadomość przy ulicy Brackiej, Nr 13, mieszkania Nr 3.— Tamże **Materace włosiane** prawie nowe do sprzedania.

(1—3) —8639—

Cztery Pokoje z Kuchnią,

każdego czasu do wynajęcia,

w domu pod Nrem 44 przy ulicy Grzybowskiej.

(1—3) - 8647—

Poszukiwany jest Pokój

z usługą i opałem dla pojedyńczej kobiety, w blizkości Zamku, Miodowej lub Długiej ulicy. Osoby interessowane raczą złożyć adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami S. S. (1 -1) —8636—

Zaginął

Dowód Banku miasta Łodzi,

Nr 7440, na złożone tam towary. Łaskawy znalazca zechce takowy przesłać do zamieszkałego w Łodzi, Abrama Jakóba Horonczyka. (3- 3) —8161—

W dniu 3-cim b. m., t. j. we Wtorek, zgubiono

SZARFĘ czyli PASEK

damski czarny jedwabny.

Uprasza się znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie, pod Nr 17, ulica Miodowa. Stróż wskaże.

(2—3) —8652—

Dnia 2-go b. m. wychodząc z Teatru Wielkiego o godzinie 11-ej wieczór, zagubiony został **Medalionik złoty,** na wierzchu wysadzany perełkami i turkusikami; otwierając onego znajdowały się **Fotografje** Mężczyzny i Dziecka. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie takowego na ulicę Nowolipie pod Nr 14 nowy, na parterze od frontu, za stosowną nagrodą. (2—3) —8644—

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 478c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 219.

Dnia 5 Października 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 23 Września (5 Października) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”:

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Papiery* znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 Października.

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, otrzymała następujące fotografje odznaczające się **przepysznym wykonaniem**:

Goethe Hermann i Dorota, z fotografjami wykonanemi podług rysunków Raulbacha, 4 o oprawne rs. 24 16-o oprawne, rs. kop. 5 40.

Galerja Kobiet, z dzieł Goethego, 32-ec, rs. 6.
„ „ „ Szyllera 4-o, rs. 16.
„ „ „ 16-ec rs. 10 k. 80, w 32-ec rs. 6.

Portrety Kompozytorów: Beethowen, Gluck, Haydn, Mendelssohn-Bartholdy, Mozart, Schubert po rs. 6 i rs. 3 kop. 60.

Galerja Kompozytorów niemieckich, rs. 4 k. 80.
„ „ „ innych narodów rs. 4 k. 80.

(2—3) — 8400 —

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie**, franco. (18—26) 2324—

Ogłoszenie.

Ogłasza się niniejszem, że 5 (17) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich turmach: Głównej Kryminalnej i Śledczej, oraz rozmaitych osób utrzymywanych w areszcie Detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym w ciągu roku jednego, rachując od 1 Stycznia 1872 roku do tegoż dnia 1873 roku.

Licytacja odbędzie się za pomocą deklaracji opieczętowanych z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem. Licytacja rozpocznie się od 12½ kopiejek za przekarmienie w dobę jednego aresztanta.

Życzący podjąć się dostawy, powinien na termin dla licytacji oznaczony złożyć lub też przysłać pod adresem Pana Prezydującego Izbie Skarbowej deklaracją opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego z wyrażeniem w niej liczbami i wyraźnie cen, po których podejmuje się dostawy. Do wspomnianej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1-ej gildy albo deklaracja, że w razie utrzymania się przy dostawie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1872 roku nabyć świadectwo gildyjne.

Ci co podali deklaracją, powinni złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji wadium w monecie, w biletach kredytowych lub w papierach kredytowych Państwa. jakio się przyjmują za wadjum w dostawach skarbowych, rachując te ostatnie według kursu 1900 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji oznacza się godzina 12 o południu tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi konkurentami głośny przetarg in minus, od cen dla skarbu najkorzystniejszych w złożonych deklaracjach proponowanych. Dla tej przyczyny składający deklaracją powinien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin dla licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne, jako dowód że są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje mają być pisane na stemplu 70 kop. wartości, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 Prawideł 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami pisane tylko liczbabami nie zaś wyraźnie lub zawierające propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne, nareszcie podane bez gildyjnego świadectwa 1-ej gildy albo bez deklaracji, że się obowiązuje przed 1-ym Stycznia 1872 roku nabyć świadectwo gildyjne, równie też bez wadjum,— przyjętemi nie będą i jako nieprawne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą życzącym okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali deżurnej Rządu Gubernjalnego Warszawskieco.

Podpisano: Wice-Gubernator, **Danilow.**
Podpisano: Radca **Puchalski.**
Podpisano: Starszy Referent, **Janowski.**

Wzór do deklaracji.

M. Warszawa.... Października 1871 r.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernialnego Września r. b. w gazetach opublikowanego, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej dostawy, począwszy od 1-go Stycznia 1872 roku do tegoż dnia 1873 roku, żywności dla aresztantow znajdujących się w Warszawskich turmach: Głównej Kryminalnej i Śledczej, równie też osób rozmaitych utrzymywanych w Areszcie Detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym za żywienie w dobę jednego aresztanta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną po.... kopiejek (wyraźnie), podlegając wszystkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Wadium.... rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam. oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji od 1 Stycznia 1872 roku nabyć gildyjne świadectwo 1-ej gildy.

Wadium w razie usunięcia się od licytacji sam napowrót odbiorę. (1—3) — 8640 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że w d. 11 (23) października r. b., o godzinie 12-tej z rana, odbędą się przed Radą Miejską licytacje in minus, na dostawę w ciągu roku 1872, żywności na porcje:

A) dla Domu przytułku i pracy po kop. $9\frac{85}{100}$ za porcję dzienną strawy jednej osoby, i

B) dla Domu schronienia starców i sierot starozakonnych, licząc po kop. $10\frac{90}{100}$ na porcję dzienną strawy jednej osoby.

Vadium ustanawia się do 1-szej licytacji rs. 500, i do 2-giej rs. 200.

Przystępujący do licytacji, winni są złożyć Radzie Miejskiej w oznaczonym terminie zapieczętowane deklaracje, napisane na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, podług dołączonego przy niniejszem wzoru.

Bliższe wiadomości dotyczące tych licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Rady, każdodziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia ...... podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostarczać żywności dla ..... po kop. .... (liczbą i literami), za jednodzienną porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym.

Vadium rs. ..... składam.

Mieszkam w .....
Pisałem w N ... dnia ..... 1871 r.
(podpisać imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady,
Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, **A. Zaborowski.**

(2—3) —8463—

Obwieszczenie.

Dnia 6-go b. m., t. j. w Piątek, o godzinie 10-ej z rana, na placu targowym Nowe-Miasto, na żądanie strony interessowanej, przed W. Orłowskim, Komornikiem przy T. C. W., sprzedane zostaną przez publiczną licytację: bielizna damska, męzka i stołowa, nowe garnitury damskie złote, srebrne i koralowe, srebro, zegarek damski złoty emaljowany i męzki srebrny, chustki damskie wełniane, miedź, garderoba męzka i t. p. przedmioty. (1—1) —8649—

Przy Familji Francuzkiej,

lub w domu gdzie ciągle język francuzki używany, pragnie mieszkać **Panna**, dla wprawienia się do płynnej mowy w języku francuzkim, (takowa ukończyła jedną z pierwszych pensji w Warszawie i ma znajomość muzyki).

Wiadomość przy ulicy Solec, Nr 59 nowy na 1-szem piętrze w podwórzu na lewo.

(2—3) — 8586 —

RESTAURACJA

pod firmą **„Pawła Pstrągowskiego”** egzystująca, przy ulicy Długiej w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 556, przeszedłszy pod nowy zarząd i zniżywszy **ceny obiadów, potraw** i **napoi**, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, z zapewnieniem dobroci artykułów i akuratnem zadość uczynieniem żądaniom (3—3) —8542—

Woda Wiedeńska

pod nazwą

WIENER KAISER WASSER,

z fabryki Gumpoldskirchen pod Wiedniem, o której od czasu pojawienia się tak wszelkie ważniejsze dzienniki Wiedeńskie jako i Czeskie, Węgierskie, Galicyjskie częstokrotnie pochlebnie wspominają, przyznając znakomitą wyższość nad wszelką Wodą Kolońską, znajduje się w Składzie Józefa Zeltt, ulica Senatórska.

Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki. Handlujący otrzymują rabat. (3—3) — 8446 —

Stroje i Suknie Damskie,

jak dawniej, tak i obecnie przyjmuję w pracowni mojej przy ulicy Orlej w domu Rozenowej Nr 3 nowy, które podług najświeższej mody i na czas oznaczony wykonywam, oraz przyjmuję rozmaite roboty do szycia na maszynie. — Antonina **Reutt**, zamężna **Nalepińska**. (2—3) —8531—

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Na skutek uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów, na Posiedzeniu z dnia 1 Maja r. b. zapadłej, opłata pobierana w mieście Warszawie od ubezpieczeń ruchomości, znacznie obniżoną została przez Dyrekcję Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, i obecnie bezwarunkowo **niższą** jest od opłaty pobieranej przez wszystkie **inne** Towarzystwa Ubezpieczeń w Warszawie operujące,— o czem niżej poppisani Ajenci Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, mają zaszczyt podać do powszechnej wiadomości.

Z powyższego obniżenia premji korzystać mogą i te osoby, które kilkoletnie ubezpieczenia podług dawniejszej Taryffy zawarły, i dla tego na żądanie osób interessowanych, Dyrekcja Towarzystwa, po upływie pierwszego roku ubezpieczenia, polisy poprzednio wydane zamieni na nowe, z obliczeniem opłaty na zasadzie nowych obniżonych premji.

Jakob Bein. Rymarska Nr 8.
Jakób Ehrlich, Daniłłowiczowska, Nr 5.
Jakób Freider, Przechodnia, Nr 3.
Władysław Gradenwitz, Przejazd, Nr 11:
August Hakebeil, Chmielna, Nr 26.
Edward Kempner, Trębacka, Nr 9.
Izaak Kramstück, Nowolipki, Nr 8.
Andrzej Garbiński, Erywańska, Nr 8.
Henryk Glücksohn, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15.
Ernest Gay, Rymarska, Nr 6.
Edward Kronenblech, Elektoralna, Nr 14.
Jakób Lindau, Królewska, Nr 37.
Adolf Reichman, Marszałkowska, Nr 49.
Wilhelm Staszewski, Solna, Nr 11. (1—3) — 8650 —

TYLKO DO 15 PAŹDZIERNIKA R. B. TRWAĆ BĘDZIE

RZECZYWISTA I CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu W-go Dobrycza, trzeci od kolumny Króla Zygmunta, naprzeciw Nowego-Zjazdu, Nr 455.

Przy zwijaniu wszystkich naszych interesów, tak tu w miejscu jak i zagranicą, otrzymaliśmy najściślejsze polecenie, wszystkie w naszym Magazynie znajdujące się Hollenderskie i Bielefeldskie płótna, jakoteż Bieliznę gotową i stołową, najdalej do 15 Października r. b., pod każdym względem wyprzedać.

W skutek tego, już i tak nizkie ceny położone na wszystkich naszych towarach, zniżyliśmy jeszcze do takiej taniości, że każdy bez wyjątku nieomieszka zaopatrzyć się w tak dobrą świeżą bieliznę, oraz w czysto-lniane płótna, za małe bardzo pieniądze.

Że wyprzedaż ta trwać będzie nieodwołalnie tylko do 15 Października r. b., więc upraszamy Szanowną Publiczność o rychłe zajęcie się swemi zakupami, gdyż potem może niestać już będzie niektórych towarów ogólnym Cennikiem wskazanych.

Szanowni Kundmani, którzy porobili obstalunki na bieliznę, będą łaskawi odebrać ją przed wyżej upłynionym czasem, lub też swoje pieniądze odebrać, gdyż po upłynionym wyżej czasie, wszystkie obstalunki za nic nieznaczące i za niebyłe uważać się będą.

Magazyn i urządzenie jego wewnętrzne, jest od 15 Października r. b. do odstąpienia. Bliższe objaśnienia co do tego w samym Magazynie.

DLA ZORJENTOWANIA SIĘ PODAJEMY NASTĘPUJĄCY

CENNIK.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu W-go Dobrycza
Nr 455/93, trzeci od Kolumny Zygmunta, wprost Nowego-Zjazdu.

A.

	Rs.	kop.
Pół tuzina prawdziwych lnianych chustek, począwszy od	—	80.
Pół tuzina cienkich lnianych chustek, począwszy od	1	20.
Pół tuzina francuzkich batystowych chustek z kolorowemi brzegami, począwszy od	1	50.
Pół tuzina płóciennych ręczników, począwszy od	1	15.
Pół tuzina serwet do herbaty, począwszy od	—	55.
Pół tuzina serwet stołowych, począwszy od	1	20.
Jeden łokieć angielskiej skóry, począwszy od	—	15.
Jeden łokieć angielskiego szertingu, począwszy od	—	10.
Jedna serweta stołowa, na sześć osób, począwszy od	1	—.
Jedna stołowa serweta na 12 osób (biała), począwszy od	2	50.
Jeden garnitur do kawy na 6 osób, począwszy od	1	80.
Jeden łokieć płótna prześcieradłowego, począwszy od	—	30.

B.

	Rs.	kop.
Kalesony mężkie z angielskiej skóry, począwszy od	1	—.
Kalesony damskie z cienkiego szertingu, począwszy	1	10.
Koszule mężkie z cienkiego szertingu, z płóciennemi gorsami, począwszy od	1	35.
Koszule mężkie z hollenderskiego płótna, począwszy od	2	—.
Koszuly damskie, począwszy od	1	10.
Koszule damskie cienkie, począwszy od	2	—.
Kaftaniki damskie, począwszy od	1	—.
Spódnice od	1	75.
Garnitury damskie	—	30.

C.

	Rs.	kop.
Jedna sztuka szlązkiego płótna na 6 koszul, począwszy od	5	—.
Jedna sztuka bielefeldskiego płótna, począwszy od	7	—
Jedna sztuka holenderskiego płótna ręcznej roboty, począwszy od	12	—
Jedna sztuka weby na 12 koszul, począwszy od	18	—
Jedna sztuka weby cienkiej, począwszy od	19	—
Jedna sztuka weby bielefeldskiej, począwszy od	24	—
Jedna sztuka weby rumburgskiej, począwszy od	28	—

Angielskie kołdry pikowe, począwszy od rs. 3 kop. 50 za sztukę
Pół tuzina damskich pończoch, od Rs. 1 kop. 50.
" " mężkich skarpetek " " 1 " 75.
Kilka tysięcy łokci resztki płótna z rozmaitych gatunków, po bardzo nizkich cenach.
Obstalunki na prowincję i na Cesarstwo, przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane. (1—3) — S645 —

Róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu W-go Dybrycza
Nr 455/93, trzeci od kolumny Zygmunta, wprost Nowego-Zjazdu.

Do **Składu głównego** wyrobów **Tabacznych J. Rosenbluma** przy ulicy Senatorskiej na placu Resursy Kupieckiej Nr 471b, nadszedł mały transport

CYGAR HAWAŃSKICH

importowanych w wyższych gatunkach, który w części rozesłał do 4-ch swoich Magazynów pomocniczych.
1-szy W domu Bayera róg Królewskiej i Krak.-Przedmieścia Nr 412a.
2-gi Przy rogu Wareckiej i Nowego Światu Nr 1254.
3-ci W domu Hrabiego Przeździeckiego, ulica Senatorska Nr 471a, wprost statuy Ś-go Jana.
4-ty Przy ulicy Nalewki, dom Goldweittza Nr 2264.
(2 — 3) —8588—

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ,

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstalunki na takowe przyjmuje Biuro Techniczne
Kraft & Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.
(18—0) — 7061 —



Winogrona prosto z krzewów,

są do nabycia
funt po kopiejek 15,
przy ulicy Grzybowskiej, Nr 10.
(2 3) —8555—



FABRYKA POWOZÓW A. Miłodrowskiego, przy ulicy Niecałej Nr 614 nowy 3. Posiada zapas Powozów gotowych, elegancko gustownie podług najświeższych fasonów wykończonych, a mianowicie: Karety, Kocze poczwórne, Fajetony większe i mniejsze, Koczyki jednokonne, 2 Amerykany, Wolant, Omnibus sześcio-osobowy i kilka sztuk Powozów używanych odnowionych, przyjmuje obstalunki i reparacje. (2—10)—8506—

Bardzo korzystny interes.

W tych dniach powróciłem z wycieczki w interessach handlu mego przedsiębranej, z Niżnego-Nowgorodu, zkąd przywiozłem parę **Futer lisich,** tak damskich jak i mężkich, na swój jedynie użytek. Ze zbiegu okoliczności mogę te Futra odstąpić za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość w Składzie Mydła i Świec pod Nrem 338, przy ulicy Nowe-Miasto.
(3—3) —8451—

WSPÓLNIK

posiadający Kapitał Rs. 1,000, jest poszukiwanym do **Fabryki Drożdży prasowanych.** Interessenci życzący wejść w układ, raczą swój adres złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami L. A. (2—3) —8632—



Wielki wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:
J. ROŻAŃSKI,
ulica Miodowa Nr 9.
(5—8) 8033-



Rsr. 4,200 jest do wypożyczenia

zaraz, bez uczestnictwa osób trzecich, na hypotykę Nr 1-szy, na pr cent 7% co pół roku z góry, summa ta jest niewymagalną aż po śmierci wypożyczającego. Wiadomość w handlu winnym W. Skorubskiego na Krakowskiem Przedmieściu Nr 17 nowy, wprost pałacu Namiestnikowskiego.
(2 – 3) —8490—

Potrzebna jest Panna,

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, lub podręczna, chcąca się nauczyć szyć na maszynie. Tamże przyjmuje się wszelka **Bielizna** do szycia. Ulica Gołębia, Nr 14 domu, i Nr 14 mieszkania. (2—3) —8560—

Jest do sprzedania

Salopa Sobolowa,

prawie nieużywana, za bardzo przystępną cenę.
Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 12, mięszkania Nr 6, od godziny 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej po południu.
(2—3) —8416—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.